Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 97 (882) Łódź, piątek 9 kwietnia 1948 r. CENA 3 ZŁ

Radziecko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN (PAP). — Reuter dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w końcu maja br. rozpoczną się prawdopodobnie w Londynie pertraktacje w sprawie zawarcia wieloletniego układu handlowego między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Oburzający wyrok sądu amerykańskiego

KRUPP - NIE WINIEN

Kapitaliści USA nie pozwolili zrobić krzywdy koledze

Rehabilitacja Kruppa stanowi aprobatę zbrodni uzbrojonych przez niego żołnierzy

BERLIN (PAP). — W procesie przeciwko Kruppowi i jego współpracownikom zapadł wyrok uniewinniający.

Orzeczenie sądu amerykańskiego wywołało oburzenie w kołach sojuszniczych Berlina.

Również niemiecka prasa demokratyczna potępia ten niesłychany wyrok sądu amerykańskiego.

Dziennik „Neues Deutschland" w artykule pt. „Hydra" przypomina, że dynastia Kruppa rozwinęła się wraz ze wzrostem Prus.

Rodzina Kruppów uzbroiła Niemcy i stworzyła warunki, sprzyjające agresji niemieckiej. Krupp i jego towarzysze reprezentują ciężki przemysł niemiecki, ciągnący zyski z krwawych wojen.

Przemysł ten popierał nienawiść między narodami i tłumił ruch pacyfistyczny w Niemczech.

BEZ POMOCY KRUPPA HITLER NIE ROZPĘTAŁBY WOJNY

Krupp był zbrojnym ramieniem Hitlera. Bez pomocy Kruppa Hitler nie byłby w stanie rozpętać drugiej wojny światowej.

Krupp ponosi więc odpowiedzialność za zbrodnię przeciwko pokojowi i przeciwko ludzkości.

Dziennik w końcu domaga się, aby Kruppa i innych zbrodniarzy wojennych przekazać sądom niemieckim.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune" podkreśla, że wyrok w sprawie Kruppa stanowi kompromitację sprawiedliwości amerykańskiej.

Dziennik przypomina, że Krupp już w roku 1926 rozpoczął produkcję ciężkich czołgów i do ostatniej chwili zbroił rozbójnicze armie hitlerowskie.

Wyrok sądu amerykańskiego, rehabilitujący Kruppa, jest w istocie rzeczy również aprobatą tych wszystkich zbrodni, jakich uzbrojony przez Krupa imperializm niemiecki dopuścił się.

„KRUPP JEST BRATEM ROCKEFELLERA"

NOWY JORK PAP). — „Krupp jest bratem Forrestala, Dullesa, Morgana i Rockefellera" — pisze „Daily Worker" na marginesie wyroku sądu amerykańskiego w Niemczech, uniewinniającego Kruppa. Amerykańscy handlarze bronią robili wszystko co w ich mocy, aby niemieckim producentom broni „nie stała się krzywda". Łączy ich bowiem — czytamy w cytowanym dzienniku — wspólny interes i wspólny zawód.

Monopoliści kapitalistyczni w Niemczech i w Ameryce ciągną zyski z krwi ofiar wojny. „Daily Worker" podkreśla, że uniwinnienie Kruppa ujawnia przymierze, jakie łączyło i łączy kapitał amerykański z kapitałem niemieckim.

Rząd Niemiec zachodnich powołują do życia USA

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, iż Stany Zjednoczone zaproponowały 5-punktowy plan utworzenia rządu Niemiec zachodnich.

Plan ten, który ma być wcielony w życie stopniowo w ciągu jednego roku, przewiduje:

1. utworzenie tymczasowego rządu, obejmującego Bizonię i francuską strefę okupacyjną.
2. Terytorialną reorganizację poszczególnych krajów, których obecne granice określone zostały strefowym podziałem Niemiec.
3. Wybór Zgromadzenia Ustawodawczego.
4. Opracowanie przez to zgromadzenie projektu konstytucji.
5. Formalne powołanie do życia stałego rządu Niemiec zachodnich.

Plan amerykański miał być przedmiotem obrad na konferencji przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluxu, która odbyła się wczoraj wieczorem w Berlinie.

Ustalenie daty konferencji państw marshallowskich

LONDYN (PAP). — Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że następna konferencja 16 państw marshallowskich rozpocznie się w Paryżu w dniu 16 kwietnia.

Administracja Triestu przekazana władzom cywilnym

RZYM (PAP). — Sojuszniczy zarząd wojskowy Triestu podał urzędowo do wiadomości, że w dniu 12 bm. administracja tego miasta przekazana zostanie władzom cywilnym. Władzom okupacyjnym podlegać będą jedynie sprawy, związane z bezpieczeństwem publicznym.

Prasa włoska nie ukrywa, iż zarządzenie anglosaskich władz okupacyjnych wydane zostało w tym celu, aby wywołać nieporozumienia między Jugosławią a Włochami.

Z Konferencji w Genewie

Przemówienie Delegata Polski - Przybosia demaskuje sprężyny monopoli prasowych

GENEWA, (PAP). — W czasie obrad trzeciej komisji dn. 8 kwietnia, zabrawszy kilkakrotnie głos w dyskusji, przedstawiciel Polski minister pełnomocny Przyboś, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że korespondenci zagraniczni korzystają w Polsce z pełnych przywilejów. Minister Przyboś porównał bogactwo różnorodnej prasy polskiej z monopolami prasowymi w Stanach Zjednoczonych i Anglii i poruszył problemy cenzury, robionej przez te monopole. Stwierdził, że dziennikarze amerykańscy i angielscy działają w interesie grup wielkich finansistów, grup reakcyjnych i wrogich postępowi.

Oszczerstwa rzucane przeciwko demokracjom ludowym służą interesom tych finansistów, którzy produkują broń atomową nie po to, by ją schować do muzeum.

Kapitalizm strz/by podatników, by nałożyć na nich jeszcze większe podatki i powiększyć jeszcze budżet wojenny. Minister Przyboś zakończył przemówienie wzywając raz jeszcze do potępienia propagandy wojennej i podżegaczy do wojny.

Na komisji trzeciej obradowano nad wnioskiem w sprawie stworzenia międzynarodowego sądu honorowego dziennikarzy, któryby rozpatrywał wszystkie sprawy jaskrawego zniekształcenia wiadomości i jawnego oszczerstwa.

Wobec tendencji pewnych delegacji do powołania takiego sądu, składającego się z właścicieli pism i dziennikarzy, zabrał głos przewodniczący międzynarodowej organizacji dziennikarzy Kenyon, który oświadczył, że dziennikarze nie zwracają się do rządów o powołanie takiego sądu, który powinien mieć charakter społeczny.

Delegacja polska poparła to stanowisko, podkreślając, że jest sprawą dziennikarzy sądzić swoich kolegów, którzy nadużywają dobrego imienia dziennikarza. Sądy — powiedział delegat polski Konopka — mogą udzielać tylko moralnego poparcia i nie należy dziennikarzy sądzić na jednej ławie z wielkimi właścicielami gazet. Wniosek został zdjęty z obrad komisji i przekazany do komisji ONZ dla spraw wolności słowa.

Czwarta komisja, która wprawdzie nazywa się prawniczą, zajmuje się sprawami tej części deklaracji praw człowieka, która dotyczy wolności informacji. Na posiedzeniu 7 kwietnia omawiano sprawę środków prawnych dla zapewnienia możliwie największej wolności prasy.

Delegacja francuska złożyła wniosek o wyrównanie środków technicznych między rozmaitymi krajami, t. zn. w skali międzynarodowej, w myśl uchwał UNESCO.

Delegacja polska zaproponowała rozszerzenie tego punktu słowami: „do równości w skali krajowej przez okazywanie poparcia zrzeszeniom zawodowym, artystycznym i kulturalnym i umożliwienie im korzystania ze środków technicznych informacji".

W czasie dyskusji w sprawie wolności publikacji i w sprawie cenzury delegat Polski Mencel wspomniał o pisarzu Chilijskim Pablo Neruda, który został pozbawiony możności ogłaszania swoich prac literackich.

Delegacja polska oświadczyła, że Polska uważa się za tym bardziej uprawnioną do zabierania głosu w sprawie Pablo Neruda, że sama wykazuje największy liberalizm wobec pisarzy i poetów, którzy mają szeroką wolność zamieszczania swoich utworów na łamach prasy krajowej.

Komendanci Berlina akceptują propozycje radzieckie

Przyczyny katastrofy lotniczej

BERLIN (PAP). — Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przyjęty został wniosek radziecki w sprawie zwinięcia 6 komisji komendantury. Funkcje tych komisji przejmą inne wydziały.

Uzasadniając swój wniosek przedstawiciel ZSRR podkreślił, iż ma on na celu usprawnienie działalności Sojuszniczej Komendantury Berlina.

Jednocześnie zastępcy komendantów zgodzili się na dalsze funkcjonowanie Komisji Gospodarczej i Kontroli Własności.

BERLIN (PAP.). — Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałek Sokołowski udzielił pisemnej odpowiedzi na listy generała Robertsona z 5 i 6 bm. w sprawie katastrofy nad lotniskiem, w wyniku której spłonęły brytyjski samolot pasażerski i myśliwiec radziecki.

Marszałek Sokołowski stwierdza, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż katastrofa nastąpiła z winy samolotu brytyjskiego, który nieoczekiwanie wynurzył się nad lotniskiem radzieckim Dallgow spoza chmur i zderzył się ze szkolnym samolotem radzieckim, który właśnie zamierzał lądować.

Marszałek Sokołowski wyraża dalej zgodę na powołanie do życia mieszanej komisji radziecko-brytyjskiej, celem ustalenia okoliczności i przyczyn, które katastrofę wywołały.

Tylko Burma może liczyć na jednogłośne przyjęcie do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Konferencja stałych członków Rady Bezpieczeństwa wykazała, że jedynie Burma może liczyć na jednogłośne przyjęcie jej do ONZ.

Delegat ZSRR Gromyko, zgodnie z poprzednim stanowiskiem Związku Radzieckiego — i Polski z czasów jej członkostwa w Radzie — uzależnił poparcie kandydatury Włoch od zgody pozostałych wielkich mocarstw na przyjęcie do ONZ — Węgier, Rumunii, Bułgarii i Finlandii.

Na przychylne rozpatrzenie prośby Transjordanii Gromyko wyraził zgodę pod warunkiem zaakceptowania podań Albanii i Republiki Mongolskiej.

POWSTANIE W BURMIE

Samoloty rządowe w walce z armią ludu

NOWY JORK. — Agencja Associated Press donosi z Rangun, że w okręgach, położonych nad rzeką Irrawadda w Burmie, wybuchło powstanie chłopów. Powstanie rozszerza się na dalsze okręgi i objęło również miasto Sima, gdzie znajdują się arsenały wojskowe.

Oddziały powstańcze przystąpiły do ofensywy przeciwko wojskom rządowym.

Komunikat rządowy donosi o walkach toczących się w odległości 50 mil na północ od Rangunu.

W kołach oficjalnych podaje się, że oddziały powstańcze operują między miastem Pegu (50 mil na północ od Rangunu) oraz okręgiem Jematin (350 mil na północ od Rangunu.

Agencja Associated Press donosi, że zakończyła się 3-dniowa walka między silnie uzbrojonymi oddziałami powstańczymi a wojskami rządowymi, które wprowadziły w akcję samoloty bojowe.

W Rangun policja przeprowadziła aresztowania wśród przywódców organizacji lewicowych.

Przed 1-Maja

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w Łodzi

Wczoraj odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi pierwsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego dla obchodu święta robotniczego 1 Maja, na które przybyli przedstawiciele wszystkich partii demokratycznych, organizacji zawodowych, kulturalnych, społecznych, spółdzielczych i oświatowych. Reprezentowane były wszystkie ogniwa naszego życia politycznego i gospodarczego.

Konferencję zagaił przewodniczący Komitetu 1-majowego tow. **Minor**, I sekretarz WK PPR, który podkreślił znaczenie tegorocznego święta, odbywającego się w przede dniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Wskazał on na doniosłą chwilę koncentracji wszystkich rewolucyjnych i szczerze marksistowskich sił klasy robotniczej, jednoczących się w jedną Partię ludu pracującego przez organiczne połączenie PPS i PPR.

NA NOWYM ETAPIE.

Słowo wstępne o tradycji święta robotniczego i łączącej się z nim w roku bieżącym sytuacji międzynarodowej, wygłosił tow. **Przybył - Stalski**, który wskazał na gigantyczną walkę proletariatu świata o pokój powszechny i przedstawił knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych. Tegoroczne święto majowe obchodzić będziemy w okresie stabilizującej i poprawiającej się sytuacji gospodarczej naszego kraju, którego klasa robotnicza opierając się na jednolitym froncie potrafiła przezwyciężyć wszystkie trudności i przeszkody, odbudowując życie gospodarcze. Dlatego w manifestacji wziąć powinny udział obok robotników, chłopi, inteligencja pracująca i wszystkie twórcze warstwy naszego społeczeństwa.

MANIFESTACJA JEDNOŚCI.

Sekretarz WK PPS tow. **Siwecki** nakreślił dokładny obraz i plan, jak wyglądać powinna tegoroczna manifestacja. Musi ona obok swojej wspaniałomyślności i karności wykazać również dorobek i osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej i produkcyjnej. Przez należycie przygotowane formy organizacyjne, musimy nadać manifestacji pierwszomajowej charakter defilady jedności i sprawności ludu pracującego miast i wsi. Nie może być na terenie naszego województwa większego skupienia robotniczego, dla którego manifestacja święta robotniczego nie będzie poważnym i pięknym przeżyciem. Następnie referent zakreślił szkic akcji organizacyjno - propagandowej, skonstruowany w ten sposób, aby współpracowały z sobą wszystkie ogniwa przygotowawcze, tworząc harmonijną całość.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw deklarując swój pełny i całkowity udział w obchodzie pierwszomajowym. Równocześnie zgłosiły ak ces organizacje spółdzielczości chłopskiej, Samopomoc Chłopska, Związek Inwalidów Wojennych, Związek b. więźniów politycznych i szereg innych.

BOGATY PROGRAM OBCHODU.

W wyniku dyskusji postanowiono również bardzo skrupulatnie opracować programy artystyczne, pokazy świetlic i zespołów fabrycznych, produkcje muzyczne, słuchowiska radiowe, ZASP i inne związki przyrzekły i zadeklarowały całkowite poparcie w tej sprawie. Oprócz artystycznych pokazów będą również zorganizowane zabawy ludowe, wieczorki towarzyskie i zbiorowe audycje muzyczne.

Dokonano wyboru komisji organizacyjnej, propagandowo - artystycznej, młodzieżowej i transportowej, która zajmie się rozwiązaniem problemu należytej obsługi terenowej w przedmiocie zorganizowania pokazów i przedstawiań.

Na dalszych, następnych posiedzeniach Komitetu powzięte zostaną już po opracowaniu przez komisje konkretne programy dla wszystkich miejscowości naszego województwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad tow. Minor, dziękując zebranym za pozytywne i bardzo serdeczne ustosunkowanie się do uświetnienia międzynarodowego święta proletariackiego, zamknął obrady, wyrażając przekonanie, że tegoroczny obchód wypadnie tak, jak tego wymaga piękna, rewolucyjna tradycja klasy pracującej naszego terenu.

Posiedzenie
Rady Naczelnej OM TUR

WARSZAWA (SAP). — Sekretariat Rady Naczelnej OM TUR zawiadamia, że czwarte posiedzenie Rady Naczelnej naznaczone jest na dzień 15 i 16 kwietnia rb.

Posiedzenie odbędzie się w gmachu Komitetu Centralnego OM TUR, Warszawa, ul. Mokotowska nr 3. Początek obrad 15 kwietnia godz. 9 rano.

Olbrzymie tłumy
śledzą proces kata ziemi pomorskiej
Foerster uparcie nie przyznaje się do winy

GDAŃSK (PAP). Dokładnie w tej samej minucie, kiedy z pancernika niemieckiego Schleswig Holstein padły pierwsze strzały armatnie na Westerplatte, rozpoczynając drugą wojnę światową, do spokojnej osady Szymankowo pod Gdańskiem wtargnęły bojówki hitlerowskie, mordując wielu spośród tamtejszych Polaków. Ten uplanowany z góry napad został dziś opisany przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku przez naocznego świadka. Inni przesłuchani dziś rano świadkowie opowiedzieli o bestialskich sterylizacjach, którym już przed wojną poddawano na terenie Gdańska obywateli polskich.

Miernikiem zainteresowania procesem wśród miejscowego społeczeństwa jest wypełniona po brzegi sala rozpraw i wielki tłum, przysłuchujący się przewodowi sądowemu przed gmachem Trybunału — pod megafonami.

FOERSTER WSZYSTKIEMU PRZECZY

W związku z zeznaniami świadka Knaucha, zabiera głos oskarżony Foerster.

Utrzymuje on, że gdyby rzeczywiście Polacy podlegali na terenie Wolnego Miasta Gdańska ograniczeniom oraz byli przedmiotem gwałtów, niewątpliwie Wysoki Komisarz Ligi Narodów byłby zaprotestował. Za dowód, że Polacy nie podlegali żadnym ograniczeniom, Foerster uważa fakt, iż na zebrania partyjne NSDAP w r. 1938 zaproszeni zostali również przedstawiciele Polski.

DOWODEM KSIĄŻKA NSDAP

Odnośnie tłumaczenia oskarżonego prokurator Cyprian podkreślił, iż zaproszenie przedstawicieli polskich na owe zebranie było sprawą stosunków dyplomatycznych, które jak wiadomo, Gdańsk utrzymywał z Polską, aż do wybuchu wojny. Co zaś do interwencji Wysokiego Komisarza w Genewie, prokurator cytuje ustęp z książki Loebsacka (hitlerowski autor) o Foersterze, gdzie tenże mówi, iż Leister niejednokrotnie krytykował wobec Ligi Narodów stosunki gdańskie, wskazując na gwałty NSDAP.

Oskarżony zasłania się tym, że w książce Loebsacka wiele jest nie zgodnego z prawdą. Prokurator Cyprian zwraca wówczas uwagę Trybunału na fakt, że książka jest autoryzowana przez NSDAP.

ŚMIECH NA SALI SĄDOWEJ

Foerster, aby jakoś odparować tę tezę, mówi: „Zeznaje tutaj jeden świadek po drugim, a wszyscy przeciw mnie i to jest właśnie moja tragedia".

Na powiedzenie to sala reaguje śmiechem.

Na zakończenie posiedzenia prokurator Siewierski prosi o odczytanie dwu dokumentów niemieckich, dotyczących prześladowań Polaków na krótko przed wojną. Jeden z tych dokumentów, podpisany przez Groeninga, wachmistrza policji, głosi, iż Groening musiał dokonać aresztowania kolejarza polskiego Richtera, ponieważ ten nawet po zastosowaniu przymusu nie zmienił swoich przekonań i nie solidaryzował się z narodowym socjalizmem.

W dokumencie tym powiedziane jest wyraźnie, iż aresztowanie nastąpiło tylko ze względu na to, że Richter był Polakiem.

NA POLAKÓW PLUTO

Stanisław Grabczewski, aresztowany przez SS-manów w Gdyni, bezpośrednio po zdobyciu tego miasta przez wojska niemieckie, opowiada szczegółowo, jak aresztowanych Polaków pędzono biegiem do Gdańska.

Podczas tego tragicznego marszu więźniowie byli wystawieni na napaści ze strony niemieckich przechodniów, którzy pluli na nich, kopali ich i obrzucali kamieniami.

Nie będzie rozejmu
między Żydami i Arabami
Rada Bezpieczeństwa nie załagodziła walki

NOWY JORK (PAP). — Pierwsza konferencja między Żydami i Arabami w sprawie rozejmu w Palestynie nie dała żadnych wyników.

Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego Jamal Husseini zażądał od przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa delegata Kolumbii dr Lopeza, aby prowadził rokowania z każdą ze stron oddzielnie. Sprzeciwił się temu rzecznik Agencji Żydowskiej Mosze Szertok, który domagał się zwołania konferencji okrągłego stołu.

Husseini uzależniał podobno zaprzestanie działań wojennych w Palestynie od zaniechania podziału tego kraju i rozbrojenia oddziałów Haganah.

Szertok ze swej strony utrzymywał, iż przed zawarciem rozejmu muszą być wycofane wszystkie bandy arabskie, które przedostały się do Palestyny oraz wydane odpowiednie zarządzenia, które uniemożliwiłyby agresję z zewnątrz.

Dalsze obrady konferencji odroczono bez podania terminu ich wznowienia.

Konferencja
wydziałów szkoleniowych CKW PPS i KC PPR

WARSZAWA (SAP). W dniu 10 kwietnia rb. o godz. 10 odbędzie się wspólna konferencja wydziałów szkoleniowych obu partii z przedstawicielami wojewódzkich komisji szkoleniowych. Referaty wygłoszą: tow. Jan Mulak—„Organizacja terenowa szkolenia" oraz tow. Kozłowska — „Programy szkolenia".

Po referatach i sprawozdaniach z akcji w terenie odbędzie się dyskusja.

Przedstawiciele wojewódzkich komisji szkoleniowych obowiązani są stawić się w dniu 10 bm. o godz. 9 w wydz. szkoleniowym swoich komitetów centralnych

Plenarne zebranie
Miejs. Kom. Obchodu 1-go Maja

Miejski Komitet Obchodu Święta 1 Maja zawiadamia, że w dniu 9 kwietnia rb. o godz. 14 w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16 odbędzie się zebranie plenarne Miejskiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja, na które zaprasza się przedstawicieli organizacji politycznych, młodzieżowych, związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli instytucji społecznych, gospodarczych i oświatowo kulturalnych.

Zebrania Powiatowych i Miejskich
Aktywów PPS i PPR

Komitety Wojewódzkie PPR i PPS zwołują w dniach 10 i 11 kwietnia r.b. w ośrodkach powiatowych i miejskich województwa łódzkiego zgromadzenia aktywów obydwu Partii.

Na zgromadzeniach tych przedstawiciele Wojewódzkich Komitetów PPS i PPR omówią ostatnie wypowiedzi Sekretarzy Generalnych obydwu Partii oraz uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS w sprawie obchodu 1-majowego i budowy domu Zjednoczonej Partii.

Zebrania odbywać się będą według poniższego kalendarza:

SOBOTA DNIA 10 KWIETNIA GODZ. 14.

	z ramienia		ref. tow.
Brzeziny	PPS	—	Walasik
	PPR	—	Bukowski
Kutno	PPS	—	Pokorski
	PPR	—	Potapczuk
Końskie	PPS	—	Karbowiak
	PPR	—	Kucner
Łask	PPS	—	Andrzejak
	PPR	—	Kryński
Łęczyca	PPS	—	Duniak
	PPR	—	Rzychnicki
Opoczno	PPS	—	Kowalski
	PPR	—	Sol
Piotrków	PPS	—	Nowicki
	PPR	—	Stalski
Rawa Mazowiecka	PPS	—	Kruk
	PPR	—	Kozłowski
Radomsko	PPS	—	Kieler
	PPR	—	Domagała
Skierniewice	PPS	—	Bugajski
	PPR	—	Jaroszewski
Sieradz	PPS	—	Grycuk
	PPR	—	Grzesiak
Wieluń	PPS	—	Wróblewski
	PPR	—	Lej
Łowicz godz. 16,30	PPS	—	Karaczewski
	PPR	—	Minor

NIEDZIELA DNIA 11 KWIETNIA RB. GODZINA 10 RANO

	z ramienia		ref. tow.
Fabianice	PPS	—	Żukowski
	PPR	—	Minor
Ozorków	PPS	—	Michalak
	PPR	—	Domagała
Tomaszów Mazow.	PPS	—	Bankowicz
	PPR	—	Stalski
Zgierz	PPS	—	Sołtan
	PPR	—	Grambo
Zduńska Wola	PPS	—	Rajkowski
	PPR	—	Dylewski

Bułgaria żąda
odwołania tureckiego attache

SOFIA (SAP). — Wasyli Kolarow wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii zażądał 13 marca od posła tureckiego w Bułgarii, aby turecki attache wojskowy w Sofii płk. Munir Aral i zastępca jego kpt. Emin Aczar opuścili Bułgarię.

Decyzja rządu bułgarskiego została powzięta wobec tego, że wymienieni oficerowie tureccy dopuścili się działalności skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Bułgarii.

Poseł turecki w Sofii Istinieli zapoznał się osobiście z treścią dokumentów, w których rząd bułgarski oskarża tureckiego attache wojskowego i jego zastępców.

Obaj attache niezwłocznie opuścili Bułgarię.

Konferencje powiatowe PPS

W niedzielę, dnia 11 b.m. o godz. 10 odbędą się na terenie naszego województwa następujące konferencje powiatowe PPS, połączone z wyborami nowych władz:

W Brzezinach — z ramienia WK PPS udział biorą: tow. tow. Andrzejak, Siwecki, Śmiecikowski.

W Końskich — z ramienia WK PPS udział biorą: tow. tow. Stawiński, Karbowiak, Wasilewski.

W Skierniewicach: z ramienia WK PPS udział biorą: tow. Duniak, Głowacki, Rulski.

Rozruchy
w szpitalu

KAJR (SAP). — Jeden student i 4 pielęgniarki zostało zabitych a 9 studentów i 16 pielęgniarek ciężko rannych w czasie rozruchów w szpitalu w Kairze.

„Wolność"
w Indiach

NOWE DELHI (SAP). 20.000 chłopów indyjskich zorganizowało głodowy marsz do Delhi protestując w ten sposób przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji, która odebrała rolnikom ziemię.

NOWE DELHI (SAP). 20.000 górników z kopalń złota przystąpiło do strajku na znak protestu przeciwko prześladowaniom członków Indyjskiej Partii Komunistycznej przez rząd Indii.

NOWE DELHI (SAP). Od siedmiu dni trwa w więzieniu w Nowym Delhi głodowy strajk więźniów protestujących przeciwko uwięzieniu i brakowi żywności w więzieniu.

AMERYKAŃSKIE MANEWRY

Prawdziwe oblicze kapitalistycznych imperialistów

W swojej wyraźnie wytyczonej programowej linii opanowania gospodarczego i politycznego świata, amerykański imperializm okazuje pozornie szereg wahań. Po wiadamy pozornie, ponieważ w rzeczywistości to wszystko jest ukartowaną grą, która przewiduje również puszczanie baloników próbnych, mających na celu zmylenie opinii. Opinia bowiem, z którą wprawdzie podżegacze wojenni coraz mniej się liczą, nawet opinie amerykańską i angielską, jest jednak w pewnej mierze czynnikiem hamującym **dla otwartych wyznawców brutalnej i niezamaskowanej agresji.**

Ostatnio byliśmy świadkami kilku tego rodzaju manewrów. Charakterystyczna jest tutaj sprawa palestyńska. Jak wiadomo zagadnienie palestyńskie należało **do niewielu niestety zagadnień międzynarodowych, w których dało się osiągnąć ogólne porozumienie.** Decyzją Organizacji Narodów Zjednoczonych w Palestynie miały po wycofaniu się z tego kraju wojsk angielskich, co nastąpiło w maju b. roku, powstać dwa niezależne państwa: żydowskie i arabskie.

Niespodziewany zwrot

IMPERIALIŚCI nie rezygnują jednak z zachowania tego punktu zapalnego, jako siedliska niepokoju na świecie, a także jako terenu ważnego strategicznie oraz terenu, który można eksploatować (arabska nafta!). Te trzy powody przyczyniają się do tego, **że w Palestynie nast puje zaostrzenie sytuacji między Arabami a Żydami.**

Po tej „uwerturze" następuje „niespodziewany" akord. Stany Zjednoczone nagle zmieniają decyzję w sprawie palestyńskiej, wycofując się z poprzednio zajętego stanowiska.

Próbny balonik hiszpańsk

DRUGIM przykładem podobnych „manewrów" jest sprawa pomocy w ramach — tzw. planu Marshalla dla frankistowskiej Hiszpanii. Ni stąd ni zowąd świat dowiaduje się o tym, że Izba Reprezentantów uchwaliła włączenie faszystowskiej Hiszpanii do planu Marshalla. Uchwała Izby Reprezentantów nie jest jeszcze ostateczną decyzją. Jest to balon próbny dla przekonania się, jak daleko można się posunąć i jaka będzie reakcja. **Tym razem reakcja przekroczyła bodajże przypuszczenia atorów tego bardzo szczerego projektu.** Już nie tylko prasa lewicowa całego świata piętnuje próbę oficjalnego poparcia przyjaciela Hitlera i Mussoliniego, ale również na ogół posłuszni amerykańskiemu dyktandu prawicowi socjaliści zachodu oponują, a nawet konserwatywna prasa angielska występuje przeciw temu projektowi. Huk, z jakim pękł ten próbny balonik, zmusił ojców duchownych projektu do szybkiego wycofania się z pomocy oficjalnej dla Franco i... udzielenia mu nadal pomocy „po cichu".

Oczywiście, że trudno jest przypuszczać, żeby rząd amerykański nie był z góry najdokładniej zorientowany o treści uchwalonego wniosku. Gdyby Departamentowi Stanu zależało na niepodejmowaniu tego rodzaju decyzji przez Izbę Reprezentantów, mógłby przy środkach, jakimi dysponuje i większości parlamentarnej, na którą może liczyć, nie dopuścić do tej uchwały.

Bez żadnych osłonek

ZARÓWNO manewry w sprawie palestyńskiej, jak i ostatni manewr w — sprawie dopuszczenia Hiszpanii do planu Marshalla nie zmieniają, rzecz jasna, w niczym **zasadniczych wytycznych polityki Departamentu Stanu.** Obserwując politykę międzynarodową Ameryki na przestrzeni trzech lat po wojnie możemy dojść tylko do jednego wniosku: to, z czym początkowo wstydliwie się kryto, to co robiono, ale o czym głośno się nie mówiło, ponieważ po dopiero co ukończonej wojnie przeciwko faszyzmowi i imperializmowi byłoby niepopularne, **w miarę mijania miesięcy i lat zostaje pozbawione wszelkich płaszczyków i parawanów.**

Nie do pomyślenia byłoby w roku 1945 otwarte wystąpienie w obronie Niemiec, nie do pomyślenia byłoby po strasznej eksterminacji Żydów przez hitlerowców, angażowanie się jasne i otwarte w politykę antyżydowską, nie do pomyślenia byłoby poparcie dla faszyzmu hiszpańskiego, nie do pomyślenia byłoby również, kiedy dopiero niedawno wykrwawiły się miliony żołnierzy radzieckich, dzikie wystąpienia przeciwko ZSRR, nie do pomyślenia byłyby po okresie, kiedy Polska była „natchnieniem narodów", ataki na nasz kraj. Nie do pomyślenia wreszcie byłoby po latach, kiedy miliony grobów w całej Europie i w Afryce, zburzone miasta i wsie, miliony kalek na każdym kroku przypominały jak straszliwą zbrodnią jest wojna — otwarte, brutalne szczucie do nowej rzezi.

Jerzy Rawicz

Obrót zbożem

unormowany dla całego kraju

Dla całego kraju unormowana została sprawa obrotu zbożem i głównymi produktami przemiału.

Hurtowy handel zbożem siewnym kwalifikowanym: żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem mogą prowadzić przedsiębiorstwa posiadające zezwolenie na hurtowy handel zbożem kategorii „A" i „B". Przedsiębiorstwa hodowlane, jak np. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, mogą sprzedawać lub wymieniać zboża bezpośrednio, lub za pośrednictwem wyżej wymienionych przedsiębiorstw handlowych.

Dozwolono też na obrót zbożem siewnym kwalifikowanym drogą wymiany sąsiedzkiej w granicach jednego powiatu w wysokości nieprzekraczającej 500 kg na jedno gospodarstwo. Należy zaznaczyć, że obrót w ogólności może być dokonywany tylko w workach, które powinny być zaplombowane.

Jeżeli chodzi o cenę zboża kwalifikowanego, wysokość opłaty licencyjnej, oraz marży zarobkowej dla przedsiębiorsw rozprowadzających ustala Min. Rolnictwa i Ref. Rol.

Reemigranci z Francji

zasilą polski przemysł węglowy

Zgodnie z postanowieniami polsko-francuskiego układu ma reemigrować do Polski ponad 10 tys. osób, które zostaną skierowane do pracy w rozmaitych gałęziach przemysłu. 5.700 Polaków z Francji zasili przemysł węglowy, 700 przemysł hutniczy, 4.000 przemysł metalowy.

W związku z reemigracją również Polaków z Westfalii i Brandenburgii, w okolicach Bytomia wybudowano 2.400 domków jedno-rodzinnych z ogródkami. W okolicach zaś Wałbrzycha — Gliwic, Zabrza, Jeleniej Góry, Wrocławia, Szczecina oraz Elbląga, przystąpiono do gruntownego przygotowania mieszkań, które będą wyłącznie przeznaczone dla reemigrantów.

Pół miliona ton węgla

ponad plan

Górnicy polscy w pierwszym kwartale bieżącego roku wykonali plan produkcyjny z nadwyżką 5??.115 ton.

Jeżeli chodzi o procentowe przekraczanie planów miesięcznych, to największe uzyskano w lutym br. mimo, iż dni roboczych było w tym miesiącu tylko 23, gdy natomiast w styczniu 25, a w marcu 26.

Cyfra ponad **500 tysięcy ton węgla** nadwyżki produkcyjnej w pierwszym kwartale bieżącego roku każe przypuszczać, że plan produkcyjny przemysłu węglowego w 1948 zostanie wykonany z poważ-

Walka z alkoholizmem

podjęta będzie przez całe społeczeństwo

Z inicjatywy Komisji Centr. Zw. Zaw. odbyło się w sali konferencyjnej Min. Zdrowia zebranie przedstawicieli masowych organizacji społecznych w sprawie utworzenia Komitetu do Walki z Alkoholizmem.

Obecni, po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Min. Zdrowia dra Korzeniowskiego, postanowili ukonstytuować się jako Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem. W skład Komitetu weszli przedstawiciele KCZZ, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, TUR-u, TUL-u, ZNP i organizacji młodzieżowych — ZWM, AZWM „Życie", OM TUR, ZWM „Wici", ZMD i ZHP.

Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem uchwalił jednocześnie deklarację, w której stwierdza, że wobec rozpowszechnienia się alkoholizmu, konieczne jest oparcie się w walce z tym nałogiem na organizacjach o charakterze masowym. Dotychczasowe stowarzyszenie ideowe zwalczające alkoholizm nie posiadają dostatecznej bazy społecznej. Tylko przez włączenie akcji zwalczania alkoholizmu, do codziennych zadań już istniejących organizacji, można podjąć skuteczną walkę z alokholizmem.

1.000.000 zł. od OKZZ

na budowę wspólnego domu

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, doceniając korzyści, jakie wynikną z organicznego połączenia PPR i PPS dla świata pracy, wpłaca na budowę wspólnego domu zł. sto tysięcy. Pracownicy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi zadeklarowali na ten że sam cel jednorazowo z własnych funduszów sumę zł. 20.000.

Budujemy wspólny

dom

Tow. Guranowski Kazimierz wpłaca zł. 1.000.

Tow. Roman Zarzycki wpłaca zł. 500 i wzywa towarzyszy Skowrońskiego Stanisława, Skurzyńskiego Henryka, Gricuka Sergiusza, Chmielińską Franciszkę i Michalskiego Lucjana.

Tow. Edmund Bugajski wpłacił zł. 3.000 i wzywa towarzyszy dyr. J. Gajewskiego, P. Tagowskiego, J. Chruścika i W. Zajdla.

Komitet Dzielnicy PPS Koziny wpłaca zł. 10.000 i wzywa Komitet Dzielnicy PPS Staromiejska.

Tajemniczy magazyn

w Krakowie

Ochrona skarbowa podczas rewizji w **firmie elektrotechnicznej St. Dobrowolskiego** ujawniła tajemniczy magazyn załadowany towarami, pochodzącymi z okupacji oraz z nielegalnej produkcji powojennej wartości ponad 15 milionów złotych. Firma w ciągu trzech lat nie ujawniła tych obrotów. Władze wymierzyły f. Dobrowolski podatek dochodowy i obrotowy **na sumę 2.5 milionów złotych oraz podatek od wzbogacenia wojennego w sumie ok. 10 milionów złotych.**

Połączenia ze światem

z Gdyni

W ubiegłym miesiącu liczba linii okrętowych zagranicznych łączących Gdynię z całym światem powiększyła się o 3. Są nimi: „Anglo-Baltic Line" na trasie Gdynia — Londyn, zorganizowana przez Polish United Corporation, obsługiwana przez statki S/S Baltanic i M/S Baltavis, linia G. A. L.-u na tej samej trasie obsługigiwana przez statek S/S Lech — dla celów transportu polskiego exportu żywnościowego do Anglii i trzecia linia holenderska na trasie Gdynia — Amsterdam.

Z całego kraju

INSTYTUT NAFTOWY W KROŚNIE

Niedawno powstał w Krośnie Instytut Naftowy, wyposażony w nowocześnie urządzone laboratoria. Zadaniem instytutu są prace badawcze i odkrywcze, oraz szkolenie fachowców nafciarzy. Zasługą Instytutu jest odkrycie w Grybowie koło Nowego Sącza wielkich pokładów łupków bitumicznych, zawierających duży procent siarki.

BOGATE ZŁOŻA GAZU ZIEMNEGO

Wydział Poszukiwań Naftowych przy przemyśle naftowym prowadzi specjalne poszukiwania badawcze. W wyniku przeprowadzonych badań odkryto bogate złoża gazu ziemnego w Dębowcu i w Wojsławicach koło Mielca. Wartość złóż wynosi kilka miliardów zł. Wielki gazociąg przeprowadza gaz ziemny z Dębowca do Oświęcimia, Krakowa i Tarnowa. W roku bież. przedłuża się gazociąg do Radomia, a w roku przyszłym dojdzie już do Warszawy. Gaz ziemny jest tanim i wysokowartościowym paliwem, zarówno dla użytku domowego, jak dla zakładów przemysłowych.

ODBUDOWA KOŁOBRZEGU

Kataklizm, jakim była ostatnia wojna, szczególnie zniszczył Pomorze Zachodnie. Wiele miejscowości zniknęło zupełnie z powierzchni ziemi. Całkowicie zniszczony został Kołobrzeg, w którym nie ocalał żaden większy budynek. Powoli jednak zniszczone miasto się odbudowuje i może już pomieścić swoje władze administracyjne. Wkrótce oddane zostaną do użytku publicznego budynki na pomieszczenie szkół. Odbudowanie portu wpłynie również na ożywienie miasta, które powstaje z ruin.

OSADNICY Z WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH

Z Olsztyna donoszą, że w roku bież. 5 tysięcy rodzin z województw centralnych przeniesie się w olsztyńskie. Osadnicy otrzymają gospodarstwa jednorodzinne, albo tworzyć będą osadnictwo grupowe w przydzielonych im majątkach państwowych. W toku jest dalsza odbudowa kilku tysięcy zagród wiejskich, które oddane zostaną przybywającym rolnikom w ramach dobrowolnej akcji osiedleńczej.

NASZ felieton

Droga zdrajców

Wyrazem oblicza politycznego
każdego rządu jest budżet pań-
stwowy. Sposób rozkładania cię-
żarów podatkowych i rodzaj wy-
datków charakteryzuje stosunek
rządu do poszczególnych warstw
społecznych i kierunek, w jakim
zmierza polityka danego rządu.

Wniesiony przez rząd brytyj
ski do Izby Gmin budżet na ro
1948/49 demaskuje antyrobotni
czą politykę tego rządu. Wbrew
zapowiedziom programowym La
bour Party, rząd Attlee zrezyg
nował z planu nałożenia danin
majątkowej, czyli oszczędził ka
talistów. Wprowadzono tylko po
datek od tej części dochodów c
kapitałów, która przekroczy wy
kość 2.000 funtów rocznie, po
czas gdy znacznie niższe zarob
robotnicze i pracownicze podl
gają opodatkowaniu. Przewidz
no również poważne ulgi poda
kowe dla kapitalistów, którzy
dowodnią, że dochody swe „i
westują", czyli zakładają no
przedsiębiorstwa dochodowe.

Podwyższono natomiast poda
ki pośrednie. Papierosy, które j
dziś kosztują po 2 pensy za szt
kę, podrożeją o 1 pensa na pa
ce. Podwyższone zostaną równ
podatki od alkoholu. Te poda
pośrednie, spadające na ba
szerokich warstw ludności bry
skiej, motywowane są święto
kowatą obłudą, rzekomą chęci
odzwyczajenia klasy robotnic
od brzydkiego nałogu palenia
toniu i picia piwa.

Podobny charakter posiada
forma podatków od widowisk.
datek od widowisk teatralny
został obniżony, a podatek
filmów podwyższony. Jest rze
jasną, że w ten sposób zostaje
przywilejowana klasa mieszcz
ska i burżuazja, stanowiące w
Brytanii gros widzów teatralny
Natomiast na „teatr ubogic
jakim są w Anglii kina, ucz
czane przez szerokie masy
ności, nakłada się nowe cięża

Nie zamierzamy na tym m
scu poddawać szczegółowej a
lizie budżetu brytyjskiego. T
kilka uwag charakteryzuje do
tecznie jego tendencje. Moż
tylko dodać, że według infor
cji, opublikowanych w prasie
tyjskiej i miesięcznikach sta
tycznych, zyski przedsiębio
kapitalistycznych w roku
wzrosły znacznie w porówna
rokiem 1946. Przeciętna d
denda wynosi 6 proc, ale są p
siębiorstwa, w których doci
ona do 2 proc. Tak to pod rz
mi prawicowego kierowni
Labour Party następuje roz
kapitalizmu brytyjskiego.

Przez długi czas prawicow
cjaliści różnych krajów, kryt
jąc reakcyjną politykę zagra
ną W. Brytanii, starali się
zem przekonać opinię robot
że rząd Partii Pracy pro
równocześnie politykę socjal
ną wewnątrz Anglii. Nazywa
to „angielską drogą do so
mu". Wniesiony przez rząd
tii Pracy budżet państwowy
jeszcze jednym dowodem, ż
ma żadnej rozbieżności m
zagraniczną i wewnętrzną p
ką rządu prawicowych labo
stów. Ich polityka zagranicz
to wysługiwanie się imperia
amerykańskich, a ich po
wewnętrzna — to zdrada i
sów robotniczych i wysłu
nie się kapitalistom bryty

Wkroczyliśmy na najlepszą drogę

prowadzącą do spotęgowania sił klasy robotniczej

Przemówienie tow. Jabłońskiego na zebraniu aktywistów obydwu partii

Marsz ten ma być wspólny w ca-łym znaczeniu tego słowa. Działa-cze jednej i drugiej partii czuć mu-szą, że w dniu 1-ym Maja manife-stując na cześć zjednoczenia ruchu robotniczego, manifestują na cześć swego własnego i wspólnego trium-fu. Wspólną nam bowiem w dniu 1-ym Maja będzie radość, że bliski już dzień kiedy jednością silni wzmocnimy wielokrotnie potęgę pol skiej klasy robotniczej, przewod-niczki narodu całego.

Staniemy w tej jednej wspólnej partii jak równi z równymi i tylko różnić nas w przyszłości może sto-pień wysiłku wkładanego dla dobra proletariatu polskiego.

Budujemy wspólny dom

„Zjednoczona partia stanowić bę-dzie wspólny dom dla wszystkich, którzy znajdą się w jej szeregach" powiedział także słusznie Sekre-tarz Generalny PPR, toteż oba Cen-tralne Komitety zdecydowały, że nic lepiej nie może symbolizować wspólnego wkładu w dzieło budowy zjednoczonej Partii, jak wspólne budowanie nowego gmachu dla po-mieszczenia jej centralnych ogniw kierowniczych".

Uchwalone też na ostatnim wspól-nym posiedzeniu CKW PPS i KC PPR postanowienie o przystąpieniu do budowy tego domu i powołanie odpowiedniego komitetu winno być dla wszystkich członków obu Partii widocznym znakiem, że zbliża się dzień przez najlepszych synów kla-sy robotniczej wymarzony, dzień je-dności. Składki na ten cel wpłaca-ne nie mogą być w żadnym wypad-ku tylko spełnieniem obowiązku, narzuconego przez władze. Muszą one symbolizować jednocześnie, że każdy z nas, peperowiec, czy pepe-sowiec chce do nowego wspólnego domu wnieść swoją cegiełkę, że ka-żdy z nas czuje się współtwórcą je-dności ruchu robotniczego, współbo-jownikiem w walce ludów o pokój przeciw zblokowanej światowej re-akcji.

Ten nasz wspólny dom to naj-wspanialsza cytadela proletariatu polskiego. Każdy z nas musi być w sercu swoim jej twórcą.

Ale do cytadeli tej nie wolno wprowadzić wrogów, którzy by w niej dywersję chcieli czynić. Trzeba przed wejściem do niej dobrze prze patrzeć nasze szeregi, by nie zna-lazł się w niej nikt, kto sprzymie-rzeńcem wroga będzie, dzielić by nas wewnątrz tej cytadeli zapragnął i siać nieufność wzajemną w na-szych szeregach. To dziś jedno z naj ważniejszych zagadnień.

Rozpoczynamy nowy okres

Nie ciągniemy też nikogo do no-wej wspólnej partii. Kto nie ma wiary w słuszność naszej drogi, ten pozostanie poza nią. Nie po-trzebujemy zbędnego balastu opor-tunistów, który by hamował nasz marsz ku socjalizmowi. W dobrze zrozumianym interesie całej klasy robotniczej do nowej zjednoczonej partii nie wolno nam wpuścić ni wrogów jawnych, ni oportunitsycz-nych, ociągających się malkonen-tów, czujących się połykanymi przez ... ofiarami. Dla jednych i dla drugich miejsca w naszym wspól-nym domu być nie powinno. Kto nie rozumie epokowego, historycz-nego znaczenia zjednoczenia klasy robotniczej nie wart jest być w jej zorganizowanych szeregach!

Pójdziemy ulicami naszych miast w dniu 1-ym Maja pełni ufności w przyszłość, radośni i weseli, że ko-niec już sporów i tarć wewnętrz-nych bliski, że nie będziemy już ... dodawać sił naszych partii ... pomnożymy w jedności siły pro-letariatu, że łatwiej, że szybciej od-budowywać będziemy nasz kraj.

Życzę wam towarzysze, z czerwo-nej proletariackiej Łodzi, by głosy ... od was idące były jak naj-... donośle, byście mieli am-bicję w marszu do jedności kroczyć w pierwszym szeregu, by nie miał ... przystępu gadzinowy głos ... zwątpienie siejący.

Życzę wam towarzysze, by w dniu 1 Maja w duszach najszerszych ... pracującej Łodzi zagościła wia-ra ... głębsza. Może już bliski dzień ... pełnego triumfu.

Idziemy w nowy okres naszego ... silniejsi, butniejsi, bo wkro-czymy na najlepszą z wszelkich dróg — przez zjednoczone partie klasy robotniczej — do socjalizmu w Polsce i świecie.

Przed 50-ciu laty najwybitniejszy ... teoretyk PPS Kazimierz ...-Krauz dawał publicznie wy-raz przekonaniu, że gdy tylko zła-... zostanie carski absolutyzm ... się połączenie obu nurtów ... ruchu robotniczego, od-... precz od siebie obce, wro-... istocie klasie robotniczej ele-menty, które wkradły się do PPS. ... wierzył człowiek, który wśród wielu cech dobrych i złych mógł szczycić się jedną niewątpliwie go charakteryzującą: szczerym umiło-waniem socjalizmu i klasy robotni-czej, z którą na zawsze się związał.

Ale mimo, że złamany został ca-rat, mimo, że powstało państwo pol-skie nei doszło do zjednoczenia ru-chu robotniczego. Bo w istocie fik-cją była ta niepodległość państwa polskiego w okresie między dwiema wojnami światowymi, bo w dalszym ciągu toczyła się walka o właści-we, narodowe jego oblicze, o złama nie półkolonialnego systemu.

Popełnialiśmy w tej walce błędy wszyscy, ale najistotniejszym punk-tem tej walki było wyrwanie zna-cznej części polskiej klasy robotni-czej spod przywództwa paraliżują-cych dynamizm mas ludowych re-formistycznych bonzów i piłsudczy-kowskich agentów, zdrajców, którzy opanowali kierownicwo PPS.

W nowej naprawdę niepodległej Ludowej Polsce nad odbudową po-palonych miast, nad rekonstrukcją zniszczonych warsztatów pracy, nad umocnieniem siły i niepodległości narodu — stanęła cała klasa robot-nicza ze względu na jej dawne we-wnętrzne różnice, stanęły obie par-tie robotnicze, obie najświęcicj prze konane, że tylko w najściślejszym sojuszu potrafią pokonać piętrzące się przed nimi przeciwności.

Podział nie ma sensu

Wszyscy też uczciwie, po proleta-riacku myślący członkowie obu par-tii robotniczych musieli sobie zda-wać sprawę z tego, że podział na dwie partie stracić musi w nowych warunkach wszelki sens, że nic już nie może usprawiedliwiać podziału, skoro na jednej ideowej płaszczyź-nie stanęliśmy, skoro precz odrzu-camy od siebie reformizm i piłsud-czyznę, skro jednaki nasz cel i je-dna do niego prowadzi droga.

I w praktyce dnia roboczego, w codziennym trudzie budowy nasze-go odrodzonego państwa niszczały różnice ideologiczne. Życie odrzucało najefektywniej choćby skonstruowa ne formuły, jeśli nie wyrastały z jed nego gruntu rzeczywistości. Każda godzina naszego życia zbiorowego przynosiła nowe dowody, że nieza-wodną jest tylko marksistowska ana liza zjawisk społecznych, że jedynie opierając się na bazie ideologii marksistowskiej mogą partie robot-nicze oczekiwać osiągnięcia tych celów do których dążą.

Manowce „Trzeciej siły"

A jednak pogłębiał się rozdźwięk między polskim ruchem robotni-czym, a tym wszystkim co się mie-ni „socjalizmem zachodnim". Coraz wyraźniejsze podporządkowanie się „socjalistów" francuskich, angiel-skich, holenderskich itp. polityce imperialistów amerykańskich, coraz bezwstydniejsze ujawnianie się „trzeciej siły", jako jednego z od-cinków siły kapitalizmu w jego wal ce z narastającymi siłami klasy ro-botniczej, nie mogło pozostać bez wpływu na stosunki części ruchu robotniczego polskiego z partiami skupionymi wokół tzw. komitetu or-ganizacyjnego międzynarodowych konferencji socjalistycznych, które-mu patronowała Partia Pracy i kierowane przez nią Angielskie Mi-nisterstwo Spraw Zagranicznych.

Musiała z tego wyciągnąć wnio-ski i PPS. Nie było i nie mogło być bowiem trzeciej drogi. Trzeba było wybrać: z międzynarodowym kapi-tałem, z Blumem i Bevinem, z mor-dercą robotników francuskich Mo-chem i zdrajcą Saragatem, czy z lu dem polskim, z bratnią PPR, z kra-jami demokracji ludowej, z walczą-cymi bohatersko z imperializmem amerykańskim komunistami z za-chodu, walczącymi o swą wolność ludami Grecji i Hiszpanii.

Wybraliśmy polską drogę

Czy można się było wahać? Pol-ska Partia Socjalistyczna wybrała polską i socjalistyczną drogę, tę sa-mą drogę, co Polska Partia Robot-nicza, drogę międzynarodowej so-lidarności ludzi pracy, drogę nie-podległości i socjalizmu.

Wiemy dobrze, że istnienie nadal organizacyjnego podziału w naszym ruchu — to podsycanie tych ma-rzeń, to pozostawianie uchylonych drzwi, przez które wedrzeć się pra-gnie przepędzony poza nasze grani-ce kapitalizm. Ale już wkrótce te drzwi będą na zawsze zatrzaśnięte.

Zebrane na historycznym posie-dzeniu w dniu 3 kwietnia 1948 r. oba Komitety Centralne naszych par tii zdecydowały, że „pochody pierw-szo-majowe staną się w tym roku symbolem dalszego zacierania się różnic między odłamami ruchu ro-botniczego, we wspólnym marszu ku organicznej jedności obu robot-niczych partii".

Wspólne zwycięstwo PPS i PPR

na drodze do jedności organicznej

Przemówienie tow. Jędrychowskiego na konferencji aktywistów obydwu partii

— referat tow. Cyrankiewicza na Radzie Stołecznej PPS i arty-kuł tow. Wiesława „Na nowym e-tapie" — mówi tow. Jędrychowski — które postawiły na porządek dzienny sprawę jedności organicz-nej PPR i PPS zaskoczyły przede wszystkim tych, którzy jedności orgonicznej nie pragnęli, którzy są tej jedności oragnicznej wrogami, którzy pragnęliby odłożyć jedno-czenie polskiego ruchu robotnicze-go na jak najdalszą przyszłość. Dla przeważającej większośąi członków PPR i PPS wypowiedzi Cyrankiewicza i Wiesława nie były niespodzianką. Peperowcy i pepe-sowcy w swojej większości zrozu-mieli, że wypowiedzi te stanowią wyraz i wynik konsekwentnego rozwoju jednolitego frontu, że za powiadają dalszy etap rozwoju ru-chu robotniczego w Polsce — etap walki o całkowitą jedność polskiej klasy robotniczej.

Sięgając do historii rozbicia ru-chu robotniczego w Polsce i w Eu-ropie tow. Jędrychowski stwier-dził, że przyczyna rozłamu tkwiła zawsze w oportunistycznym sto-sunku części przywódców partii socjal.demokratycznych do burżu-azji. Reformiści i ugodowcy pro-wadzili klasę robotniczą zamiast do walki z burżuazją — do współ pracy z nią i do kapitulacji przed nią. Istotną przyczyną rozłamu w ruchu robotniczym była koniecz-ność przeciwstawienia się kapitu-lanckiej polityce reformistów i stworzenia ruchu rewolucyjnego, zdolnego do bezwzględnej walki z burżuazją. Na tym etapie rozłamy były koniecznością i spełniały rolę dodatnią wydarły bowiem dużą część klasy robotniczej spod wpły wów reformistów i oportunistów.

Tow. Jędyrchowski podkreślił, że w okresie międzywojennym rozłam w polskim ruchu robotniczym przebiegał nie tylko według linii: socjaliści — komuniści, lecz i w sa mej PPS istniały dwa nurty.

Pierwszy nurt — był to nurt prawicowy, współpracujący z bur-żuazją i wysługujący się burżuazji. Nurt ten reprezentowali Zaremba, Pużak, Kwapiński i inni podobni agenci piłsudczyzny. Drugi nurt — był to nurt lewicowy, na czele którego stali towarzysze Barlicki, Próchnik, Dubois. Ten drugi nurt pragnął walki z burżuazją w jedno litym froncie z komunistami.

Fakt istnienia w łonie przedwo-jennej PPS odłamu lewicowego — stwierdza tow. Jędrychowski odbił się dodatnio na odrodzonej PPS powstałej po wojnie.

— Ze wspólnej walki lewicy pe pesowskiej i komunistów w Polsce sanacyjnej, ze wspólnej walki le-wicy pepesowskiej i peperowców przeciwko okupantowi hitlerow-skiemu, z jednolitofrontowej wspól nej pracy i walki w budownictwie Polski Ludowej w latach 1944—1948 WYRASTA OBECNIE JE-DNOŚĆ ORGANICZNA.

Tow. Jędrychowski omówił na-stępnie przyczyny, które przyśpie-szyły dojrzewanie jedności orga-nicznej w szeregach PPR i PPS. Wskazał on, że działały tu żarow-no przyczyny natury międzynaro-dowej, jak i wzrost świadomości klasy robotniczej i pędu robotni-ków do jedności organicznej.

— Jedność PPR i PPS nie bę-dzie osiągnięta mechanicznie, nie może być osiągnięta mechanicznie. P. P. R. odrzuca zdecydowanie taką drogę. — Polska Partia Ro-botnicza odrzuca wszelkie plotki szerzone przez prawicowców i WRN-owców, że PPR pochłonie PPS. Jedność organiczna może być osiągnięta tylko na gruncie zbliże-nia ideologicznego, na gruncie walki z prawicą, z oportunistami, na gruncie eliminacji agentury burżuazji z szeregów ruchu robot-niczego. JEDNOŚĆ ORGANICZ-NA BĘDZIE WSPÓLNYM ZWY-CIĘSTWEM HISTORYCZNYM PPR i PPS.

Wspólny dom dla władz naczel-nych przyszłej zjednoczonej partii, do budowy którego przystępuje-my w Warszawie zgodnie z uchwa łami Komitetów Centralnych PPR i PPS jest widomym symbolem tego wspólnego domu jaki będzie stanowić dla wszystkich prawdzi-wych socjalistów dla wszystkich zwolenników ideologii marksistow-skiej, dla wszystkich działaczy ro-botniczych wspólna zjednoczona partia, której wszyscy członkowie będą mieli równe prawa i równe obowiązki.

Hasłami: „Niech żyje solidar-ność mas ludowych, walczących o wolność! Niech żyje pokojowa współpraca narodów! Niech żyje jednolity front wiodący do jedno-ści organicznej polskiego ruchu robotniczego!!! Niech żyje wolna i niepodległa Demokratyczna i Lu-dowa Polska!" — kończy swój re-ferat tow. Jędrychowski, którego ostatnie słowa toną w burzliwych oklaskach zebranych.

Wycinał ludziom kieszenie

W sądzie okręgowym na ławie oskarżonych znalazł się zawodowy złodziej kieszonkowy, Władysław Krasucki. W dniu 11 listopada ub. roku w tramwaju B przeciął żyletką kieszeń Zygmuntowi Rzepnikow-skiemu i skradł 22 tys. zł. 25 tego samego miesiąca w ten sam sposób usiłował ograbić Antoniego Bogda-nowicza. Został jednak złapany za rękę. W drodze do komisariatu ofia-rowywał Bogdanowiczowi 1.100 zł łapówki za puszczenie go na wol-ność.

Mimo to sprytny złodziej powę-drował do więzienia.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Kino „TĘCZA"
Początek seansów:
w dni powszednie: 17, 19, 21.
w niedz. i święta: 15, 17, 19, 21.

Kino „STYLOWY"
Początek seansów:
w dni powszednie: 16,15, 18,15, 20,15.
w niedz. i święta: 14,15, 16,15, 18,15, 20,15.

DZIŚ PREMIERA!
FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
„MALI DETEKTYWI"
Reżyseria: RALPH SMART.
Produkcja: J. ARTHUR RANK.
Eksploatacja: P. P. FILM POLSKI.
(Prasa)

Kino „WISŁA"
Początek seansów:
w dni powszednie o godz. 16, 18,30, 21.
w niedziele i święta o godz. 13,30, 16, 18,30, 21.

DZIŚ PREMIERA
NOWEGO FILMU RADZIECKIEGO
»NAUCZYCIELKA WIEJSKA«
W roli głównej: D. SEGAL, WIERA MARECKA.
Produkcja: SOJUZDIETFILM.
Eksploatacja: P. P. FILM POLSKI.
(Prasa)

Uczeni wobec zagadki przyrody

Zatopione miasto
wyłania się z fal morza Kaspijskiego

Spadek poziomu Morza Kaspijskiego w latach 1930 — 1938 o 147 centymetrów, stał się zagadnieniem, poważnie frapującym hydrologów radzieckich. Marze Kaspijskie dostarcza bowiem kolosalnych ilości ryb, soli mineralnych dla przemysłu chemicznego, a nadto stanowi drogę dostaw ropy naftowej z zagłębia Baku. Nad brzegami morza rozłożyły się porty handlowe i miasta.

Jeżeliby rzeczywiście istniało niebezpieczeństwo dalszego spadku poziomu morza, trzeba by przenosić porty w inne miejsce lub też pogłębiać baseny już istniejących portów, co pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszty.

ZAGADKA DLA UCZONYCH

Wysiłki hydrologów poszły w **kierunku zbadania przyczyn obniżenia się poziomu morza i postawienia prognozy jak długo będzie trwać taki stan rzeczy.**

Właśnie w tych latach rozpoczęto regulację Wołgi, budowę zapór i zbiorników wody i nawadnianie zawołżańskich stepów. Trzeba było wyjaśnić, jaki wływ będzie miała ta „przebudowa Wołgi" na Morze Kaspijskie i czy nie trzeba będzie w związku z tym przerzucić do niego wód Donu, Pieczery i innych rzek.

Chodziło przecież o przyszłość! Aby rozwiązać zagadnienie, uczeni zwrócili się jednak naprzód do przeszłości.

Regularne zapisy ruchu poziomu Morza Kaspijskiego sięgały tylko do roku 1830. Obserwacje z okresu jednego stulecia nie mogły jednak wystarczyć uczonym. **Wszak sto lat w życiu morza to wcale nie długi okres. Morze Kaspijskie liczy dziesięć tysięcy lat, licząc jego wiek od czasu, kiedy oddzieliło się od inych mórz i stało się samodzielnym morzem-jeziorem.**

Zachodziła więc konieczność ustalenia, jak zmienił się poziom morza przed rokiem 1830.

Hydrologowie wzięli się do badania starych kronik, notatek kupców, marynarzy i podróżników. Oprócz starych kronik pomogły im także stare kamienie.

MIASTO WYŁANIA SIĘ Z WODY

W roku 1925 w okolicy Baku, na skutek spadku poziomu morza wynurzyły się z wody ruiny murów starego karawan — seraju. Wyniosłe wieże i mocne mury obronne karawan — seraju, przez który prowadzony był ongiś handel pomiędzy wschodem i zachodem, broniły go skutecznie przed napaścią grabieżców, ale nie obroniły go przed atakiem morza. Morze zalało brzeg i ukryło w swym łonie mury i baszty, by odsłonić je znowu dopiero w roku 1925, **na świadectwo tego, jak w ciągu wieków obniżał się i podnosił jego poziom.**

Uczony radziecki prof. Berg na podstawie badań historycznych sporządził wykres wahań poziomu Morza Kaspijskiego od roku 1556 do czasów obecnych. Okazało się, że Morze Kaspijskie nie opada stale jak wielu przypuszczało, lecz poziom jego waha się.

ZNACZENIE WOŁGI

Stwierdzenie tego faktu nie zadowoliło uczonych. Chcieli oni dojść do sedna zagadnienia — zbadać, jaki mechanizm kieruje ruchem poziomu Morza Kaspijskiego. Drogą pomiaru opadów nad Morzem Kaspijskim, pomiarów przepływu wody w Wołdze i innych rzekach, oraz pomiarów parowania morza, obliczono „przychody" i „rozchody" Morza Kaspijskiego. Okazało się, że na ogólną ilość 377 km sześciennych przychodu wody — 264 km sześcienne dostarcza Wołga. Skąd zaś czerpie Wołga wodę? Wołga pobiera ją w 80 proc. z wiosenych roztopów śniegu a w 20 proc. otrzymuje w postaci wody deszczowej i gruntowej.

Okazało się więc, że poziom wody w Morzu Kaspijskim zależy w głównej mierze od dostarczenia jej przez Wołę, zaś ilość wody w Wołdze od zimowych opadów w jej dorzeczu. Wiadomości te zaczerpnęli hydrologowie na podstawie wieloletnich obserwacji stacji hydrometeorologicznych, rozrzuconych w dorzeczu Wołgi. Meteorologowie zwrócili uwagę na fakt, że zimy w latach 1930 — 1938 były małośnieżne i powiązali to ze zjawiskiem spadku poziomu wody w Morzu Kaspijskim w tych latach.

Zagadka została więc rozwiązana — poziom wody w Morzu Kaspijskim opada i podnosi się okresowo, stosownie do ilości zimowych opadów w dorzeczu Wołgi.

Mieszkańcy miast nadkaspijskich mogą spać spokojnie — wiedzą, że wahania poziomu ich morza, nie oznaczają jego wysychania.

Pies Lufów nazywa się Azor. Piękne to imię nosi na pamiątkę swego poprzednika, również Azora, do którego cała rodzina Lufów ogromnie była przywiązana.

— Takiego mądrego psa, jak nasz nieboszczyk Azor, nie było i nie będzie — rozpoczyna zawsze ob. Lufowa, ilekroć rozmowa zejdzie na psy. — Ale i na naszego obecnego niemamy prawa narzekać. Pies jest czujny, mieszkania pilnuje, złodzieja przez próg nie puści.

— Dlatego pewnie on i na tego Kośmidrowicza taki zawzięty! — zaśmiał się tow. Lufa. — Ile razy te inicjatywne figurę na podwórku zobaczy, do łydek się jemu dobiera. A tak, przecież, pies jest spokojny i nikomu nic nie winowaty. Zmartwienie tylko mamy, że Zarząd Miejski po 1200 złotych od jednego psiego łebka podatku się domaga — i to żeby płacić na raz! Że hodowanie zwierzyny to dla robotnika luksus, a to — że ulice zanieczyszczone, że wściec się może i temuż podobnież. Słyszałem, że przez te wszystkie niebezpieczeństwa podatek psi podnieść jeszcze zamiarują, żeby się w Łodzi mieście same tylko rasowe psy zostali. To popieranie rasizmu wcale mnie się nawet nie podoba. — Zresztą, co oni chcą od naszego Azora? Popatrz Redaktor tylko, — piesek jest żółty, jak się patrzy, morde ma spiczaste jak najrasowszy szpic, a ogon do góry zawinięty i gruby jak obarzanek za 16 złotych! — Że frant jest i na suczki trochę pażerny, i kiedy ta święta wiosna nadchodzi — na magistrackich trawnikach, których nie ma, troszkie rozrabia, to takie jego męskie prawo i lepiej żeby już Magistrat swoich kawalerów pilnował, a do psich interesów się nie wtrącał! Azorowi, owszem, magistracki medal walecznych się należy, bo w zeszłym roku pies się odznaczył i nawet w gazetach o niem drukowali. Kiedy te po niemieckie sadzawki jeszcze na ulicach bez zabezpieczenia stojali, Zośka sklepikarzy Rypków chlupnęła do wody i topić się zaczęła. Dzieciaki pogłupieli — i ze strachu w nogi! Widząc to nasz Azor, w te pędy skika do wody i Zośkę za nogię taska. Żaden strażak lepiej by nie potrafił! — Chciał mnie potem Rypka za naszego Azora 2000 złotych dawać, żebym mu go odstąpił, ale co mnie po tem, a jeszcze — i jakże tu takiego bohatera sprzedawać! — Dodawał mnie jeszcze i litr wódki z zagrychą, ale i na to się nie zgodzilem. „Przyjaciół się nie sprzedaje!" — powiadam — i żeby mi nie zawracał głowy. — Za to ile razy teraz do sklepu Rypków zajrzy, przyjmują go jak wielkiego pana, obrzynków mu z kiełbas nie żałują, po pół kila świeżej kaszanki dla niego w papier zawijają. Ale Azor jest pies honorowy! Kaszankę, owszem, zeżreć — zeżre, ale potem zawsze na worek z cukrem stojący nogę zadziera, na znak niby, że o odznaczenia i ludzką wdzięczność nie dba.

Jeden tylko paskarz Kośmidrowicz o te łydki na niego niemożebnie zawzięty.

— Wzięłabyś pani lepiej jakie sierotę na wychowanie, zamiast tego darmozjada trzymać! — powiada kiedyś do mojej żony. — No, ale ona jemu pokazała, bo wiadomo, jakiemi to sierotami się ten sam Kośmidrowicz opiekuje! — Żeby lepiej tej swojej lafiryndy pilnował, a od sierot jemu wara! Biednemu na ulicy sam nigdy dziesiątki nie da, a sieroty — dorosłe tylko na jego pomoc rachować mogą! — Zresztą, co tu ma piernik do wiatraka? Obserwuję ja ludzi nie od dzisiaj i wiem, że ten który dla zwierzyny serca nie ma, nie będzie go miał i dla ludzi. Że sierotami się dopiero na widok cudzego psa przejmuje, ale żeby sam coś dla nich dał, albo z dobrej woli zrobił — to się po takim nie pokaże!...

KIEŁ

Pracownicy pióra
sternikami nawy państwowej w Czechosłowacji

W rządzie czechosłowackim niemal jedna trzecia członków to pracownicy pióra. Premier Klement Gottwald spędził długie lata za stołem redakcyjnym prasy komunistycznej i zapoznał się z wszystkimi działami pracy redakcyjnej. Niedawno wyszła książka Kl. Gottwalda, będąca zbiorem jego prac publicystycznych z najkrytyczniejszych dziesięciu lat historii Czechosłowacji.

Wybitnym dziennikarzem jest również dzisiejszy minister informacji Wacław Kopecky.

Z pośród słowackich członków rządu był przez długie lata dziennikarzem z zawodu obecny minister rolnictwa Dr Juliusz Durisz.

Dalszym dziennikarzem z zawodu jest dawniejszy minister przemysłu, twórca unarodowionego przemysłu w Czechosłowacji, obecny wicepremier Bogumił Lauszman, który dotychczas jeszcze regularnie zamieszcza swoje artykuły w świetnym tygodniku partii socjal-demokratycznej Svet Prace.

Oprócz tych czterech dziennikarzy z zawodu zasiada w rządzie czechosłowackim kilku znakomitych publicystów politycznych i kulturalnych. Przede wszystkim wymienić należy prof. dr Zdenka Nejedlego który poza swymi pracami naukowymi publikuje nader często żywe rozprawy publicystyczne. Obecny minister przemysłu Zd. Fierlinger już jako dyplomata potrafił znaleźć na tyle czasu, aby swe uwagi i rozprawy publikować na łamach prasy. Nie obce mu były problemy społeczne i polityczne tak samo jak nie obcą mu była polityka międzynarodowa, polityka gospodarcza i polityka kulturalna.

Z publicystycznej, a raczej z literacko-krytycznej sfery przychodzi do polityki minister spraw zagranicznych Dr. Włodzimierz Clementis, słowacki komunista.

Bogatą spuścizną publicystyczno-literacką może poszczycić się również minister unifikacji Dr Vavro Srobar. Obecnie opracowuje pamiętniki z ostatnich lat, w których zobrazuje politykę Słowaków w ostatnich dziesięciu latach oraz powstanie słowackie.

Rzeka - fenomen
przy 50 stopniach poniżej zera nie zamarzają jej wody

Uczeni radzieccy jeszcze przed ostatnią wojną rozpatrywali projekt budowy potężnej elektrowni wodnej nad rzeką Angarą, która zaopatrywałaby Wschodnią Syberię w prąd elektryczny. Angara wypływa z jeziora Bajkał, zbierającego wody z 360 rzek, stanowi więc potężne źródło energii, które zdaniem uczonych radzieckich — może wprawić w ruch turbiny o mocy równej kilku dnieprogresom.

Ostatnio ekspedycja naukowa, składająca się z 90 geologów i topografów, zbadała Angarę od jezira Bajkał aż do jej ujścia, ustalając dokładnie stan rzeki w warunkach zimowych. Ekspedycja stwierdziła m. in. ciekawy fakt, że w niektórych odcinkach wody Angary przy temperaturze powietrza 50 stopni poniżej zera nie zamarzają, wykazując nawet 2 — 3 stopni ciepła. Obecnie przystąpiono do opracowania dokładnego projektu angarskiej elektrowni wodnej, która ma być zbudowana w bieżącej pięcio-latce.

Pierwsza elektrownia powstaje w Albanii

W Albanii nabrały wielkiego rozmachu prace przy budowie pierwszej w tym kraju elektrowni wodnej — Solita, która będzie zaopatrywała w energię elektryczną stolicę Albanii Tiranę i trzy okoliczne powiaty. Elektrownia będzie uruchomiona jeszcze w bieżącym roku i będzie wytwarzać około 6 tysięcy kilowato-godzin energii elektrycznej. (w).

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Sztuczny kauczuk buma

W strefie radzieckiej w Niemczech, prowadzi się na wielką skalę produkcję gumy syntetycznej. Zakłady w Schkopau prowincji Sachsen-Anhalt wyprodukowały w ostatnim roku przeszło 30 ton kauczuku, co pokrywa całkowicie zapotrzebowanie miejscowe. Nadwyżkę wymienia się na gumę naturalną w anglosaskiej strefie okupacyjnej.

Plaga owadów w Peru

W Peru zmniejsza się stale produkcja rolnicza. Szczególnie niski jest stan zbiorów bawełny, podstawowego produktu rolniczego kraju. Przyczyną nieurodzaju jest plaga owadów, niszczących rośliny i nieznana dotąd epidemia atakująca krzewy i rośliny. W Peru brak jest sprzętu rolniczego, w szczególności traktorów. Nie znaleziono też dotąd środka na wytępienie groźnych dla rolnictwa owadów.

Linie lotnicze
skracają drogę do Europy

Dzięki liniom lotniczym zmniejszają się niezwykle odległości między krajami, nawet zaoceanicznymi. Pasażer, opuszczający jakiś port lotniczy w Ameryce Środkowej w sobotę po południu, przybywa do Europy już w poniedziałek i może, gdy czas na dłuższy pobyt nie pozwala — spędzić dwa dni w jakiejkolwiek europejskiej miejscowości, a w sobotę może już lądować na lotnisku środkowo-amerykańskim.

Wrażenia z filmu żydowskiego

My, którzyśmy pozostali przy życiu

Korzystając z zaproszenia Żydowskiego Tow. Kultury w Polsce, byłem na pokazie filmu pod wiele mówiącym tytułem — „My, którzyśmy pozostali przy życiu". Jest to filmo-montaż o charakterze informacyjno - sprawozdawczym, obrazujący życie powojenne żydostwa polskiego. Działalność komitetów repatriacyjnych, rozdzielanie pomocy amerykańskiej, opieka nad chorymi, nad dziećmi i młodzieżą, szkolnictwo początkowe i zawodowe, praca w warsztatach, w fabrykach i na roli, odpoczynek i rozrywka — oto materiał, z którego film ten zbudowano.

Wstępem do pokazu jest jednak przypomnienie i tego, co było przedtem. Więc obrazy przedwojennej Warszawy, następnie — sceny prześladowania, łapanek, wywożenia do obozów (historyczne, bo oryginalne zdjęcia niemieckie!) — a potem już tylko osypiska i gruzy warszawskiego ghetta, bo nawet nie ruiny! — To co ocalało — to jedynie cmentarz warszawski i jedna mała synagoga, w której wierni zbierają się znowu na modlitwę i rozmyślania, smutniejsze i straszliwsze niźli treść ksiąg Jeremiaszowych. Jest i akt przekazywania krwią zbroczonych rodałów Naczelnemu Rabinowi Palestyny — a wszystko to na tle rozdzierająco smutnej melodii „El mole rachmim".

Lecz że prawem i obowiązkiem tych, „którzy pozostali przy życiu" jest nie tylko smucić się i wspominać — a przede wszystkim odbudowywać życie od nowa, realizatorzy położyli główny nacisk na to życie nowe, wychodząc z słusznego założenia, że film tego rodzaju winien być nie tylko informacją, ale także zachętą i pobudką.

Film wykonany przez żydowską wytwórnię „Kinor", przy technicznej pomocy „Filmu Polskiego", zrobiony jest starannie i pomysłowo, a choć nie ma założeń artystycznych, obfituje w wiele momentów pełnych wyrazu i nastroju.

swg

Brat prez. Benesza
wraca do Czechosłowacji

Przebywający w Ameryce Jan Benesz, brat prezydenta Republiki Czechosłowackiej czyni przygotowania do wyjazdu do Czechosłowacji.

Jan Benesz wyemigrował do Ameryki z rodziną Kożlan w Czechach w roku 1889. Po 57-letnim pobycie w Ameryce postanowił powrócić do ojczyzny, aby tu pomagać swemu bratankowi gospodarować na majątku ziemskim. Jan Bensz pracował w Ameryce 45 lat jako artystyczny stolarz. W ostatnim czasie otrzymał już paszport i ma nadzieję, że niebawem otrzyma miejsce na okręcie, który przewiezie go do Europy.

Schmelling
na ringach amerykańskich

Prasa amerykańska występuje z ostrą krytyką decyzji departamentu, stanu który udzielił pozowolenia Maxowi Schmellingowi — bokserowi niemieckiemu — na przybycie do Stanów Zjednoczonych.

Prasa z oburzeniem pisze, o tym że Schmelling mógłby pokazać się na ringu w Ameryce. „Czy nie dość już zasłużył się Schmelling, walcząc dla Hitlera?" — pyta jedno z pism.

Pierwszy dzień eliminacji. — Bazarnik przegrywa

Indywidualne mistrzostwa Polski w boksie

WARSZAWA, (tel. wł.) — Dwudzieste indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które rozpoczęły się wczoraj o godzinie 19-ej w Warszawie zgromadziły na ringu 87 pięściarzy z całego kraju. Brak było reprezentantów Olsztyna i Białegostoku.

Przed rozpoczęciem walk, okolicznościowe przemówienie do zgromadzonych zawodników wygłosił prezes PZB — Bielewicz, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego najstarszy bokser mistrzostw — Sobkowiak (Warszawa) wciągnął chorągiew na maszt. Następnie rozpoczęły się walki eliminacyjne. Wyniki techniczne pierwszego dnia eliminacji, które zakończyły się po godzinie 24-tej, były następujące:

Waga musza:

Gumowski (Pomorze), jako zeszłoroczny mistrz Polski pokonał na punkty Springela (Częstochowa). Kasperczak (Poznań) po ciekawej walce zwyciężył na punkty Faskego z Wrocławia. Warszawianin — Patora po słabej walce wypunktował Jóźwiaka (Pomorze).

Waga kogucia:

Tu już na początku zanotowano pierwszą sensację większego kalibru. Renomowany pięściarz Bazarnik, wielokrotny reprezentant Polski przegrał na punkty niespodziewanie z Szymonowiczem (Wrocław). Bazarnik, był w trzeciej rundzie groggy. Ponadto Grzywocz (Śląsk), jako zeszłoroczny mistrz Polski wygrał wysoko na punkty z Kleinem (Gdańsk), a Sobkowiak (Warszawa) już w drugiej rundzie znokautował Barana (Lublin). W ten sam sposób zakończyła się walka Wierzbickiego (Szczecin) z Marcysiem (Częstochowa).

Waga piórkowa:

Obrońca zeszłorocznego tytułu mistrzowskiego Antkiewicz (Gdańsk) w trzeciej rundzie znokautował Dobrosielskiego (Rzeszów), Majdloch (Śląsk) wypunktował Gromalę (Kraków), Panke (Poznań) wygrał z Piotrowskim (Pomorze). Łodzianin Borowski przegrał na punkty z Gołyńskim (Gdańsk).

Waga lekka:

Rademacher (Śląsk) zeszłoroczny mistrz Polski wypunktował Krysiaka (Pomorze), Żurawski (Warszawa) wygrał na punkty z Walugą (Wrocław), Wesołowski (Poznań) wygrał z Zorembikiem (Śląsk), Mazur (Łódź) wypunktował po zażartej walce Marciniaka (Częstochowa).

Waga półśrednia:

Olejnik (Łódź) wygrał wysoko na punkty z Rapaczem (Kraków). Olejnik walczył w zwarciu, co nie podobało się warszawskiej publiczności, lubującej się w walkech na dystans. W tej samej wadze Kula (Śląsk) pokonał na punkty Sobiszewskiego, a Adamski (Poznań) wygrał nieznacznie na punkty z Zielińskim.

Waga średnia:

Nowara (Śląsk) wygrał na punkty z niezwykle odpornym na ciosy Baranem (Częstochowa). W drugiej walce spotkał się ulubieniec Warszawy, według opinii stolicy następca Kolczyńskiego — Zagórski, który po pełnej napięcia walce zwyciężył Ambroża (Szczecin).

Waga półciężka:

Szymura wygrał wysoko na punkty ze Skwarą (Śląsk). Końcowy gong zastał Skwarę na deskach.

Pieniążek (Kraków) sprawił wszystkim niespodziankę, wygrywając z Szymankiewiczem (Gdańsk). Kubicki (Częstochowa) zwyciężył Leśniewicza (Szczecin).

Waga ciężka:

Klimecki w III rundzie wygrał przez nokaut z Ciećwierzem (Wrocław), Ryś (Kraków) po humorystycznej walce dnia zwyciężył Kaczmarka (Śląsk) i stukilowy kolos — Myga (Częstochowa) już w drugiej rundzie poddał się Grzelakowi (Warszawa).

Łodzianin Jaśkóła zwyciężył na punkty Pietrzaka (Szczecin) i tym samym zakwalifikował się do półfinału, gdyż walkę tę stoczono, jako ćwierćfinałową. Reprezentant Łodzi — Brzózka (Piotrków) został wyeliminowany już na wadze, gdyż miał nadwagę 100 gr. ponad limit.

Dziś odbędzie się 28 spotkań ćwierćfinałowych. Z łodzian walczyć będą:

Czarnecki z Krużą, Mazur z Wesołowskim (Poznań), który jest bardzo niebezpiecznym bokserem, Olejnik z Rymkowskim (Szczecin), Pisarski z Kwiatkowskim (Wrocław) i Żylis z Archackim. Wszyscy łodzianie czują się dobrze. W obozie ich panuje nastrój optymistyczny.

Dziś również odbędzie się kilka bardzo ciekawych spotkań. I tak: Kasperczak (Poznań) — Patora (Warszawa), Grzywocz — Sobkowiak oraz Zagórski — Nowara.

Otwarcie sezonu kolarskiego
organizuje w niedzielę ŁOZK

W niedzielę, dnia 11 kwietnia odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego na terenie Łodzi. Organizatorzy chcąc spopularyzować sport kolarski na prowincji, tym razem wybrali miasto Zgierz, jako miejsce oficjalnego otwarcia sezonu.

Po zbiórce wszystkich zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych na boisku DKS w Łodzi, o godzinie 7,30 rano, nastąpi wspólny wyjazd do Zgierza.

W Zgierzu — kolarze wysłuchają w kościele parafialnym Mszy Świętej, a następnie przedefilują przez ulice miasta.

Na zakończenie uroczystości odbędą się wyścigi szosowe na dystansie 25 km. — dla posiadaczy kart wyścigowych i na dystansie 15 km. — dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, biorących udział w zawodach na rowerach turystycznych.

Za naszym pośrednictwem organizatorzy proszą, aby działacze, zawodnicy i turyści biorący udział w powyższej uroczystości przybyli na miejsce zbiórki ze wszystkimi zdobytymi odznaczeniami, żetonami i odznakami klubowymi.

Siatkarki Warszawy
zmierzą się z HKS-em

W niedzielę przyjedzie do Łodzi mistrzowski zespół Polski w siatkówce kobiecej — AZS (Warszawa).

„Azetesianki" rozegrają w tym dniu spotkanie towarzyskie z siatkarkami łódzkiego HKS-u, które na ogólnopolskim turnieju wywalczyły sobie tytuł wicemistrza Polski. Nie trzeba dodawać, że pojedynek obu najsilniejszych w Polsce drużyn kobiecych w siatkówce wywołał w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Bardziej zahartowaną w bojach jest bezprzecznie drużyna AZS-u. Nie tak dawno zawodniczki tego klubu reprezentowały barwy Polski na meczu przeciw Czechosłowacji. W składzie AZS-u wystąpi więc aż pięć reprezentantek, jak: Pruszyńska, Englisz, Szczawińska, Jaźnicka i Kamecka.

Łodzianki również zmontowały swój najsilniejszy zespół i wybiegną w niedzielę na salę YMCA w składzie: Kaczmarczyk, Solarzówna, Zakrzewska, Kubiakówna, Styczyńska, Hilczerówna, Orłowska. Jak widać i w barwach klubu harcerskiego wystąpią dwie reprezentantki Polski: Kaczmarczyk i Zakrzewska.

W tegorocznych mistrzostwach Polski, w spotkaniach półfinałowych łodzianki pokonały silną drużynę AZS-u. W meczu finałowym warszawianki wygrały spotkanie z HKS-em 3:2. Niedzielny mecz będzie więc rewanżem i jednocześnie walką o moralny tytuł mistrza Polski w siatkówce kobiecej.

Wykorzystując pobyt warszawianek na terenie Łodzi, drużyna koszykówki K.S. ZWM Zryw, jako tegoroczny vicemistrz Polski w tej konkurencji, zaproponowała AZS-owi rozegranie zawodów towarzyskich w koszykówce. Koszykarki AZS rozegrają więc spotkanie niemniej ciekawe i emocjonujące ze Zrywem.

Mecze powyższe, jak już wspomnieliśmy, odbędą się w sali YMCA. Początek o godzinie 16.

W przerwach między jednym a drugim spotkaniem pań zmierzą się młodzi siatkarze HKS—AZS (Łódź).

Mistrz świata
w legionie żydowskim

NOWY JORK. — Były mistrz świata w boksie, który piastował swego czasu mistrzowskie tytuły w wadze lekkiej, następnie — półśredniej i później średniej — Barney Ross wstąpił do legionu żydowskiego, rekrutującego się z Żydów amerykańskich.

Barney Ross wraz z legionem ma wkrótce wyruszyć do Palestyny.

„Ziemie Zachodnie na zawsze połączone z Macierzą"

Wielki wyścig kolarski

Tegoroczny sezon kolarski będzie nadzwyczaj bogaty w wielkie imprezy. Oprócz „Tour de Pologne" i wyścigu „Warszawa — Praga — Warszawa", Redakcja „Expressu Poznańskiego" organizuje drugi z kolei, wielki trzyetapowy wyścig, pod hasłem „Ziemie Zachodnie na zawsze połączone z Macierzą".

Prace wstępne zostały już przeprowadzone, a termin wyścigu i strona techniczna uzgodnione z Poznańskim Okręgowym Związkie[m] Kolarskim.

Trasa wyścigu prowadzić będzie [z] Poznania przez Zieloną Górę, G[...]rzów i z powrotem do Poznania.

Start odbędzie się 23 kwietnia [w] Poznaniu.

Impreza ta zapowiada się tym c[ie]kawiej, że udział w niej wezmą na[j]lepsi kolarze polscy, którzy pr[zy]będą do Poznania bezpośrednio z [o]bozu treningowego.

Styl, taktyka, odżywianie i sen

Jak podawaliśmy już, komitet organizacyjny narodowych biegów na przełaj, które odbędą się w całej Polsce w dniu 2 maja, licząc się poważnie z tym, iż wiele uczestników po raz pierwszy w życiu spróbuje swych możliwości sportowych — opracował szczegółowe schematy treningów, według których należy przygotować zawodników do czynnego udziału w tak poważnej imprezie.

Dziś podajemy następne wskazówki dla uczestników biegu, które również szczegółowo zostały opracowane przez komitet organizacyjny.

Styl biegu:

Styl biegu jak również i marszu — ma zupełnie podobne do siebie ruchy. Tułów należy trzymać prosto, nie pochylając się do przodu, ani do tyłu. Klatka piersiowa lekko wyciągnięta do przodu. Głowy nie zadzierać do góry. Wzrok skierowany przed siebie. Ramiona ugięte w łokciach, mniej więcej pod kątem prostym. Nie napinać mięśni ramion.

Ruch ramienia wykonywać z barku. Przy wymachu ramion do przodu dłoń i przedramię kierować z lekka do środka. Łokcie trzymać blisko tułowia.

Ruch nóg rozpoczynać z bioder. P[o] odbiciu puścić nogę zupełnie luź[no]. Podczas przenoszenia nogi do prz[o]du, ugiąć ją mocno w kolanie.

Biegać krokiem raczej krótki[m]. Nic tak nie męczy, jak przesad[ne] wydłużanie kroku. W czasie chod[u] i biegu stopy ustawiać zawsze rów[no]legle. Nie skierowywać palców st[óp] na zewnątrz.

Przy podbieganiu pod górę kr[ok] skrócić, biegnąc z góry — krok wy[dłużyć].

W czasie treningów zmieniać cz[ę]sto trasę i urozmaicać ją jak na[j]bardziej. W terenie urozmaicony[m] i ciekawym, w lesie np. mniej [się] odczuwa zmęczenie.

Taktyka biegu:

Sposób odpowiedniego rozłożen[ia] sił w czasie biegu jest bardzo wa[ż]na. Tempo biegu rozłożyć równomi[er]nie. Nie śpieszyć się po starcie. Ni[e]jednokrotnie pierwsi — z początk[u] dochodzili do mety — jako ostatn[i]. Najwybitniejsi biegacze jak: Nu[r]mi i Kusociński, biegali ze stopere[m] w ręku, regulując tempo biegu.

Odżywianie: normalne. Ostatni [po]siłek przyjąć na dwie do trzech g[o]dzin przed treningiem.

Sen: na dobę powinien wyno[sić] około 8 — 10 godzin.

Alkohol i tytoń: — to najwięk[si] wrogowie wyników sportowych. A[l]koholu unikać w jakiejkolwiek p[o]staci i w najmniejszych nawet da[w]kach. Nałogowi palacze powinni s[sta]rać się o zmniejszenie liczby wyp[a]lanych dziennie papierosów.

ŁKS prosi

o zwrot pamiątek sportowych

Komitet Jubileuszowy ŁKS uprzejmie prosi wszystkich członków, sympatyków oraz osoby postronne o zwrot w terminie do dnia 1 maja wszelkich pamiątek i nagród stanowiących bezprzeczną własność klubu ŁKS, a znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych.

Uprasza się o doręczenie wymienionych przedmiotów bezpośrednio do Ob. Szudzińskiego, Łódź, ul. Różana 13, względnie o powiadomienie sekretariatu, który upoważni swego przedstawiciela do odebrania tych rzeczy.

Płomień
jedzie do Głowna

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Robotniczego Klubu Sportowego OM TUR — „Płomień" zawiadamia, że wyjazd drużyny na mecz piłkarski o mistrzostwo kl. „B" z OSP Głowno, nastąpi w niedzielę dnia 11 kwietnia r.b. o godz. 12,00.

Zbiórka zawodników w lokalu OM TUR przy ul. Letniej 3/5, o godzinie 11,30.

Uczniowie Pabianic
walczą w Łodzi

W niedzielę dnia 11 b.m. o godzinie 11-ej w sali PZPB (dawniej Geyer) odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Gimnazjum Mechanicznym z Pabianic a Państw. Szkołą Techniczno - Przemysłową w Łodzi.

W barwach ósemki PSTP wystąpią popularni pięściarze łódzcy, między innymi Bonikowski i Markiewicz.

Włodarczyk
powołany na obóz

Polski Związek Piłki Nożn[ej] przed meczem międzypaństwowy[m] z Czechosłowacją organizuje [w] Warszawie tygodniowy obóz prz[y]gotowawczy. Z łódzkich piłkar[zy] powołany został jedynie Włodar[]czyk.

ZSRR w AIB-a

ZSRR zgłosił swój akces do AIB[-y]. Jak z tego wynika, pięściarze Zw[iąz]ku Radzieckiego mają zamiar start[o]wać na igrzyskach olimpijskich.

Sekretarz AIB-y zwrócił się [z] prośbą o przesłanie statutu B[ok]skiego Związku ZSRR.

„Odzież" radzi

Sekcja męska gier sportowy[ch] ZKS „Odzież" zawiadamia, iż w n[ie]dzielę dnia 11.4. r.b. o godz. 11-tej [w] lokalu własnym przy ul. Więckow[]skiego Nr. 28 odbędzie się zebran[ie] wszystkich czynnych członków i z[a]interesowanych.

12

Clyde często przechodził tędy i zawsze się zastanawiał, jaki też tam rodzaj życia prowadzą ludzie. Przed tym wejściem oczekiwało zawsze tyle taksówek i prywatnych samochodów.

Dzisiaj więc nie zwlekają, dłużej wszedł do składu aptecznego, znajdującego się na rogu gmachu. Zobaczywszy kasjerkę, siedzącą w małej szklanej klatce przy drzwiach, zapytał się jej, kto prowadzi fabrykę wód gazowych. Swoim nieśmiałym zachowaniem, a głównie głębokimi i wymownymi oczyma zwrócił na siebie uwagę kasjerki, która wprawnym okiem oceniła go jako poszukującego pracy i odpowiedziała:

— Pan Secor, kierownik składu.

— Wskazał niskiego, trzydziestoparoletniego mężczyznę, który układał nowości toaletowe na wierzchu gablotki.

Clyde zbliżył się, ale nie znając jeszcze sposobów, jakimi dochodzi się do czegokolwiek w życiu, a spostrzegłszy, że szef jest bardzo zajęty swoją robotą, stał naprzód na jednej nodze, potem na drugiej, aż wreszcie tamten, czując, że ma kogoś za plecami, odwrócił się i zapytał:

— Czego tam?

— Czy pan czasem nie potrzebuje pomocnika przy wyrobie wody sodowej? — i rzucił mu spojrzenie, które mówiło najwyraźniej:

— Jeżeli masz takie miejsce, to może zrobiłbyś mi przyjemność i dał je mnie. Właśnie potrzebuję takiego.

— Nie, nie- — odrzekł szybko jegomość. Miał jasne włosy, wyglądał energicznie i miał usposobienie zapalczywe i kłótliwe. Miał się odwrócić do petenta plecami, gdy zauważył przybłysk przykrości na twarzy Clyda, więc dodał: — a czy pracowałeś już w tym fachu kiedy?

W takim wspaniałym zakładzie nie pracowałem jeszcze — odrzekł Clyde — oszołomiony tym, co widział. Pracuję teraz u pana Klinkela na 7-mej ale tego nie można nawet porównać z tym magazynem, więc pragnąłbym znaleźć dla siebie coś lepszego.

— Hm — mruknął kierownik, zadowolony z naiwnej pochwały, mówisz wcale rozsądnie. Ale na razie nie mogę ci ofiarować żadnego miejsca. Nie przewiduje się u nas żadnych zmian. Ale gdybyś chciał otrzymać miejsce chłopca hotelowego — bellboya, w tutejszym hotelu, to może dałoby się coś zrobić. Tam właśnie poszukują takiego i szef tych chłopców mówił mi o tym. Myślę, że to wcale nie było by gorsze od zajęcia przy wodzie sodowej.

A widząc, że twarz Clyda rozjaśniła się dod[ał]:

— Ale nie mów nic, że to ja cię przysłałem, [bo] przecież nie znam cię wcale. Wejdź do hotelu, t[u] w westybulu pod schodami jest biuro pana Squire[sa] a on cię objaśni.

Na samą wzmiankę o możliwości otrzymania [pra]cy w tak imponującej instytucji, jak Green-Davi[d]son, Clyde z początku osłupiał, potem zaczął dr[żeć] z radości, wreszcie podziękowawszy uprzejmie, p[rze]szedł prosto ku zielonym marmurowym drzwi[om], które z wnętrza składu prowadziły do hotelu. Prz[e]szedłszy je, zatrzymał się w przedsionku i osłup[iał] do reszty. Nigdy z racji swego ubóstwa nie zaglądał nawet do podobnych miejsc. Wszystko tu było wsp[a]niałe. Pod jego stopami leżała marmurowa posadzk[a] układana w szachownicę z czarnych i białych k[o]stek. Nad sobą miał wykładany brązem i złoco[ny] sufit. Podtrzymywał go cały las kolumn o szklist[ym] połysku, tak samo ślicznie błyszczący, jak i podł[o]ga. A między kolumnami, które tworzyły szpaler do trzech wejść, prowadzących w różne kierunki: j[e]dno na prawo, drugie na lewo, trzecie prosto [na] Dalryample; stały lampy, posągi, palmy, krzesła, ka[]napy, szezlongi, leżały dywany; jednym słowem całe marnotrawstwo zbytku. Nagromadzono tam cały nie[]smaczny przepych, który służył jak się ktoś wyraził ironicznie: „do odgrodzenia się od motłochu".

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR. W. P.
Dziś o godz. 19 recital tańca Noemi Aleskovsky, primabaleriny opery w Tel-Avivie.
Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY.
Dziś o godz. 19.15 premiera ciekawej komedii R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego p. t. „Gospoda pod Wesołą Kukułką" osnutej na tle bohaterskich walk polskiej Armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego na terenach Łużyc w ostatnim okresie zmagań z Niemcami. Reżyseria J. Wyszomirskiego. Dekoracje J. Rybkowskiego.
Udział biorą: J. Niczewska, K. Dejmek, W. Hańcza, J. Kaliszewski, A. Kwiatkowski, S. Łapiński, L. Ordon, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Pilarski, J. Warmiński.
Passe-partout nieważne.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG".
Udział biorą: Grossówna, Dymsza, Gosławska, Jakształ, Grochowska, Łukjańska, Halmirska, Piasecka, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutt. Reżyseria A. Dymsza. Konferansjer: A. Jakształ. Przedsprzedaż w kasie teatru tel. 140-09 w godz. 10—13 i od 16 (w niedzielę i święta od 14).

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.
Dziś i codziennie o godz. 19.30 kulisy wielkiej dyplomacji odsłania na wesoło „AMBASADOR" satyryczno - polityczna groteska w 6 obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY" baletu i orkiestry.
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34
Ostatnie trzy dni komedii Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.
W przyszłym tygodniu premiera farsy, angielskiego pisarza Noela Cowarda p.t. „SEANS".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 167-25
Codziennie o godz. 19.15, w niedzielę o godz. 15.30 „ZEMSTA NIETOPERZA" operetka w 2-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.
Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. Uwaga: kasa teatru nie przyjmuje zamówień przez telefon.

Rep. CYRK Nr. 1, Plac Leonarda.
Codziennie o godz. 19.15, w sobotę i niedzielę o g. 16.15 i 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Syrena" (16.30, 18.30, 20.30, w niedziele 14.30).
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Bitwa o szyny" (15, 17, 19, 21, w niedz. 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Znachor" — (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6 — godz. 12, 13, 14, 15, w niedz. 12, 13 i 14.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Rodzina Fromant" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Dziewczę z północy" (18, 20, niedz. 16).
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap" — (13.30, 16, 18.30, 21, niedz. 11).
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Dwulicowa Kobieta" — (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Nicholas Nickleby" (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
ROMA — ul. Rzgowska 84: Pościg" (16.30, 18.30, 20.30, w niedziele 14.30).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Skarb Tarzana" (16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Mali Detektywi" — godz. 16.15, 18.15, 20.15, w niedz. 14.15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zwycięzcy Stepów" (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Mali Detektywi" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Siódma zasłona" (17, 19, 21, w niedziele 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Nauczycielka Wiejska" (16, 18.30, 21, w niedziele 13.30).
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Guwernantka" — 16, 18.30, 21 w niedziele 13.30).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ostatni etap" (15.30, 18, 20.30, w niedziele 13).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Pani Miniver" — (16, 18.30, niedziele 14.30).

„KLUB PICKWICKA"
Traugutta 6, I p. wejście przez Hotel
Niedziela dnia 11 b. m. godz. 12 Poranek Dyskusyjny na temat premier w teatrach łódzkich z udziałem reżyserów.

Głód towarowy zaspokojony

Walka o jakość i asortyment

Przemysł włókienniczy przed wprowadzeniem małej racjonalizacji

Przemysł włókienniczy w Polsce pomimo trudności, jakie napotyka na swej drodze, może poszczycić się poważnymi już osiągnięciami. Przede wszystkim osiągnął on jedną poważną rzecz, a mianowicie nasycił pierwszy, wielki głód towarowy rynku wewnętrznego. Teraz nadeszła pora na zaspokojenie potrzeb ludności w dziedzinie asortymentu. Problem ten związany jest z koniecznym, dalszym uporządkowaniem procesów produkcyjnych, należytym wykorzystaniem parku maszynowego, zasobów surowcowych, materiału ludzkiego itp. Podobnie, jak współzawodnictwo pracy zadecydowało o wykonaniu planów produkcji, tak na dalszym etapie pomocą będzie projektowana „mała racjonalizacja", zastosowanie ulepszeń w procesach technologicznych. Ruch racjonalizatorski posiada wszelkie dane, aby stać się ruchem masowym, w którym weźmie udział każdy inżynier technik, ale i każdy robotnik przy maszynie.

DZIĘKI CZEMU WYKONANO PLAN

Nawiązując do aktualnych zagadnień, stojących przed przemysłem włókienniczym w przeddzień wprowadzenia w życie małej racjonalizacji, dyrekcja generalna Centr. Zarządu Przem. Włókienniczego, na odbytej wczoraj konferencji z przedstawicielami prasy, podała cały szereg interesujących informacji o trudnościach, jakie rozwiązuje sztab techniczny tego przemysłu, o osiągnięciach i projektach.

Jak wiadomo, w pierwszej połowie ub. roku załamał się plan produkcyjny. Były trudności z surowcami. Ale już w drugiej połowie roku dzięki ruchowi współzawodnictwa i akcji oszczędnościowej nadrobiono braki i w rezultacie plan roczny został wykonany i to przedterminowo. Był to wielki, trudny wysiłek. Teraz, jak oświadczył nam inż. Bąbiński, zastępca gen. dyr. CZPWł., plany są już w całym przemyśle wykonane łatwo. Plan całego przemysłu w I kwartale 1948 r. wykonany został (w wartościach niezmiennych) w 108,3 proc. W bawełnie wykonano go w 102 proc., w wełnie — 115, w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym — w 111 proc., w dziewiarskim — w 107, konfekcyjnym — 123, we włóknie sztucznym — 104 proc. itd. Wobec nasycenia głodu tkanin w kraju, na plan pierwszy wysuwa się obecnie problem walki o jakość i asortyment. Dyrekcje branżowe planują już nie tylko produkcję pod względem ilości, ale też jakości i asortymentu. Jest to nowe podejście do planowania. Umowy z Centralą Tekstylną oparte są na katalogach asortymentowych, przy czym nie rzadko CT zamawia w fabrykach nawet desenie tkanin. Oczywiście, że wszystko to oparte jest o znajomość rynku i potrzeb konsumenta.

W ścisłym związku z tym CZPWł. zamierza w 1949 r. odstąpić od t. zw. planowania sezonowego, które wprowadzało w fabrykach pewien chaos. Sezonowych artykułów w bawełnie jest zaledwie 15%, a w wełnie jako tkanina sezonowa wchodzi w rachubę tylko materiał płaszczowy, względnie jedynie kolor. Projektuje się, by fabryki w przyszłości produkowały stale jeden i ten sam asortyment. Planowanie będzie jedno — na cały rok.

SZLACHETNIEJSZE GATUNKI TKANIN BAWEŁNIANYCH

Przemysł bawełniany, dysponujący obecnie stale odpowiednią ilością surowców (bawełna amerykańska, radziecka i egipska) przestawia się na produkcję szlachetniejszych gatunków kanin, jakich poszukuje się na rynku. Zamiast produkowanych do niedawna 1560 gatunków tkanin bawełnianych, ograniczy się katalog do 370 pozycji przez wycofanie gatunków pospolitych z produkcji. Produkcja będzie seryjna, ale jakościowo lepsza. Dzięki temu na rynku pojawią się wkrótce cienkie madepolamy, popeliny, batysty, damskie materiały bieliźniane, sukienkowe, lepszy gatunek pościelowego, materiały piżamowe itd. Wypuszczenie szlachetniejszych gatunków tkanin stało się możliwe wskutek specjalizacji fabryk, tkalni, przędzalni i wykańczalni, a także wskutek wyspecjalizowania się samego robotnika. Gospodarczy efekt tych zmian będzie zapewne wielki. W r. b. na planowaną ilość 300 miln. metrów tkanin, około 15 proc. należeć będzie do produkcji szlachetniejszej. Materiały będą ładniejsze, trwalsze, a ich plusem największym będzie to, iż będą nadawać się do masowego użytku.

PRODUKCJA WEŁNIANA JAKOŚCIOWO LEPSZA

Przemysł wełniany nie wykonuje jeszcze planu pod względem asortymentu, odpowiednio do zadań postawionych mu przez CZPWł., ale wykonuje wszystkie zamówienia Centrali Tekstylnej. Katalog tkanin podobnie jak w bawełnie, zostanie zmniejszony z 1.400 do 700 gatunków. Nie znaczy to, aby trzymano się szablonowości w kolorach tkanin. Przemysł wełniany ma trudności surowcowe, polegają one na braku odpowiednich gatunków wełny. Mało jest wełny żywej, natomiast jest nadmiar szmat wełnianych i wełny ponownej. Z trudności wyjdzie jednak w taki sposób, iż przestawi proces techniczny na wytwórczość gatunków „idących", potrzebnych masom konsumenckim. Przez poprawę poziomu manipulacji przędzą, barwnikami, podniesie jakość t. zw. mieszanek. Otrzymamy tkaniny dobre, o lepszych splotach i dostępnych dla ogółu.

Produkcja z wełny czesankowej pójdzie w 90 proc. na eksport, podobnie jak to się dzieje w takich krajach jak Anglia, czy Czechosłowacja. I my nie możemy pozwolić sobie na rozrzutność gospodarczą i zalania kraju tylko „setkami". Produkcja nasza stoi już pod względem jakości na poziomie przedwojennym i dziś udaje nam się wiele eksperymentów, o których trudno było myśleć przed rokiem. Możemy też asortyment dostosować do możliwości nabywczych człowieka pracy, dając mu produkt dobry i tani. Ponieważ towaru na rynku nie brak, główny wysiłek pójdzie obecnie na zróżniczkowanie produkcji pod względem kolorów, deseni, uwzględniając nawet potrzeby mody. Zwiększy to chłonność rynku wewnętrznego i odbędzie się z pożytkiem dla eksportu.

STG

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś w piątek dn. 9 b. m. odbędą się następujące zebrania:

O godz. 13 min. 30, zebranie międzypartyjne przy PZPW Nr 37 — oddział I ul. Grabowa 28/30.

O godz. 16, ogólne zebranie członków dzieln. PPS Elektrownia. Referat wygłosi tow. E. Andrzejak.

O godz. 16, zebranie międzypartyjne Kół PPS i PPR przy Biurze Importowym CZPWł Łódź — ul. 6 Sierpnia 8 (winda IV p.). Przemawiać będzie z ramienia WK PPS tow. Jaśkiewicz S.

O godz. 16 zebranie Koła PPS przy PZPDZ. i G. Nr 4 Tkalnia Nr 2 ul. Lipowa 15/17. Przemawiać będzie tow. Miśkiewicz Marian.

O godz. 17, wieczór dyskusyjny w lokalu dz. Śródmieście-Lewa PPS, Narutowicza 28, na temat „sytuacja międzynarodowa a sprawy polskie". Referat wygłosi tow. Stachowiak Adam.

O godz. 19 — zebranie członków Koła Kolporterów PPS w lokalu Dzielnicy PPS „Fabryczna" ul. Wigury 4/6. Na porządku dziennym m. in. wybór Zarządu Koła.

O godz. 19 — odczyt dr Kaczorowskiej na temat „Walka z chorobami wenerycznymi" zorganizowany przez Wydział Kobiecy WK PPS ul. Narutowicza 28, I piętro, na który zaprasza się wszystkie towarzyszki.

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI PPS i PPR

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 9 rano w świetlicy ŁK PPR ul. Sienkiewicza 49-a odbędzie się dalszy kolejny wykład w ramach wspólnego Kursu dla Nauczycieli PPS i PPR, który wygłosi tow. red. Antoni Pokorski na temat: Walka klasowa i państwo". Obecność i punktualne przybycie obowiązuje.

RADIO

PIĄTEK, 9 KWIETNIA

12.04 Dziennik południowy, 12.25 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. F. Denis-Słoniewskiej — alt, 12.50 Pogadanka M. Potapczyka v-prezesa Woj. Zarz. Zw. Samop. Chłop. w Łodzi pt. „Współzawodnictwo na wsi", 12.58 Muzyka z płyt, 13.05 „Z naszych stron", 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 Koncert solistów, 14.35 Pieśni różnych narodów (płyty), 14.50 Arie operowe (płyty), 15.10 Z. Krawczykowski przeprowadzi rozmowę z H. Drochocką o jej udziale w filmie „Ostatni etap", 15.20 Płyta, 15.23 Wiadom. sportowe, 15.28 Płyta, 15.30 Wiadomości lokalne, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa, 16.25 „Zdrowi rodzice — zdrowe potomstwo" — pogadanka, 16.30 Audycja dla chorych, 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów" — odcinek powieści dla młodzieży, 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy, Wyk.: Z. Sykulska i W. Dunin - Brzeziński — piosenki, J. Andrzejewska — recytacje, Zespół Instrumentalny p/k A. Lustiga. Zapowiada M. Jeżewski, 17.45 RUL—Odczyt Mgr. Z. Młynarskiego pt. „Powstanie Wielkopolskie w r. 1848" (cz. III). 18.00 „Mozaika muzyczna". Wyk.: — H. Bielicka i H. Rostworowski — piosenki, Zespół Jazzowy Kleckiego i Frachowicza. F. Leszczyńska — fortepian, 18.45 „Zaklęty dwór" — VII odc. powieści W. Łozińskiego. — 19.00 Rezerwa. — 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi...", 19.15 Koncert symfoniczny. Transm. z sali „ROMA". W przerwie ok. godz. 20.00 Dziennik, 21.30 „Rumunia przemawia do Polski", 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Gość węgierski
interesuje się filmem polskim

(t) W Polsce bawi od kilku dni wybitny pisarz węgierski i teoretyk filmowy Bela Balazs. Przybył on do naszego kraju celem zaznajomienia się z postępami produkcji naszej kinematografii, z nowymi polskimi filmami krótkometrażowymi i długometrażowymi.

Wczoraj ob. Balazs przybył na zaproszenie dyrekcji Filmu Polskiego do Łodzi. Zwiedził w ciągu dnia atelier filmowe w Parku Poniatowskiego i łódzkie fabryki sprzętu kinematograficznego. Pisarz węgierski był też obecny na pokazie w studio. W godzinach wieczornych wygłosił dla zaproszonych gości i filmowców prelekcję w siedzibie Instytutu Filmowego przy ul. Targowej 63.

Manifestacja na rzecz pokoju

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi zorganizował w dniu wczorajszym wielkie, manifestacyjne zebranie, celem zadokumentowania potrzeby utrwalenia pokoju światowego.

Zebranie odbyło się w Centr. Robotniczym Domu Kultury. Przybyło na nie ponad 2 tys. osób. Licznie reprezentowane były organizacje społeczne i zawodowe oraz młodzież szkolna, która zjawiła się ze sztandarami.

Zebranie zagaił pełnomocnik PCK na okręg łódzki, Podfilipski, który oświadczył, iż Polski Czerwony Krzyż pragnie przyłączyć się do wszystkich postępowych i demokratycznych sił, które dążą do utrwalenia pokoju i zażegnania przelewu krwi. Ręce ludzkie — oświadczył mówca — potrzebne są do pracy i odbudowy, a nie do noszenia karabinu. Miejsce dzieci powinno być zawsze w szkole, a nigdy w schronach przeciwlotniczych.

Kolejno przemówienia wygłosili dr Marzyński i prof. Jakubowski, po czym przyjęta została przez zgromadzonych rezolucja.

W rezolucji zgromadzeni zwracają się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża o wszczęcie akcji, celem przeciwdziałania barbarzyńskim metodom walki, stosowanym w odniesieniu do ludu greckiego. Poza tym rezolucja domaga się, aby Czerwony Krzyż przeciwstawił się na arenie międzynarodowej wszelkim próbom wywołania nowej wojny i w miarę swoich wpływów demaskował prawdziwe intencje imperialistycznych podżegaczy wojennych.

(t)

KONCERTY

XVII KONCERT SYMFONICZNY HOFFMAN — WILCZAK

Dzisiejszy koncert symfoniczny zawiera w programie jeden z najpiękniejszych „concertów" Händla, mianowicie Concerto grosso d-moll, pełen romantyzmu koncert fortepianowy a-moll Schumanna, oraz nastrojową i doskonale brzmiącą I Symfonię Kalinnikowa. Jak już donosiliśmy, na koncercie tym wystąpi gościnnie doskonały pianista polski Jan Hoffman, orkiestrę zaś poprowadzi znany kapelmistrz, dyrygent Filharmonii Warszawskiej Tadeusz Wilczak. Publiczność łódzka zapewne tłumnie podąży na ten koncert, aby przypomnieć sobie grę Hoffmana, gorąco oklaskiwanego u nas przed dwoma laty i usłyszeć lubianą w Łodzi Symfonię Kalinnikowa w starannym wykonaniu tak wytrawnego muzyka, jakim jest Tadeusz Wilczak. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH
(Park Sienkiewicza)
Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce
(rzeźba, malarstwo, grafika)
otwarta w dni powszednie w godzinach od 10—17, w niedziele i święta — od godziny 10—17.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne, Plac Wolności 14
Prehistoryczne, Plac Wolności 14
Przyrodnicze, Park Sienkiewicza
otwarte w godzinach od 10—17 codziennie, prócz poniedziałków i wielkich świąt.

Capstrzyk na ulicach Łodzi
zapoczątkuje 10 bm. III Tydzień Ziem Odzyskanych

Pisaliśmy już o tym, że proklamowany na okres od 11 do 18 kwietnia tradycyjny, doroczny Tydzień Ziem Odzyskanych, w tym roku przeistoczy się w manifestację całego społeczeństwa, której celem będzie dalsze ugruntowanie polskości na Ziemiach Zachodnich.

Na konferencji, zwołanej w tym tygodniu przez zarząd obwodu PZZ w Łodzi, podano szczegóły programu uroczystości na naszym terenie. Rozpoczną się one już w sobotę, 10 bm. uroczystym capstrzykiem orkiestr na ulicach miasta. W capstrzyku, który przejdzie od Placu Niepodległości do Pl. Zwycięstwa, wezmą udział masowy organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe, oddziały Wojska Polskiego oraz Zw. b. Kombatantów.

W niedzielę rano w sali Centr. Rob. Domu Kultury odbędzie się oficjalna inauguracja Tygodnia przy udziale reprezentantów władz i społeczeństwa. Przemówienia wygłoszą m. in. prezes obwodu, wiceprzeydent Łodzi, tow. Duniak, przedstawiciel Zarządu Głównego PZZ, delegat Wojska i komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. Część akademii poświęcona będzie pamięci gen. Waltera - Karola Świerczewskiego, który dowodził armią walczącą nad Nissą i Odrą. W drugiej części akademii odbędzie się część artystyczna.

W czasie tygodnia 11—18 b. m. zorganizowane będą w różnych punktach Łodzi, a zwłaszcza na terenie większych zakładów przemysłowych różne imprezy i prelekcje, poświęcone zagadnieniom całkowitej repolonizacji Ziem Odzyskanych. Imprezy te połączone będą z pokazami filmów. Tak samo interesujący przebieg będą miały obchody na terenie województwa, gdzie pomoc organizacyjną obiecał Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Wszędzie odbędą się równocześnie zbiórki uliczne na zasilenie funduszów PZZ.

III Tydzień Z. O. w Łodzi zakończony zostanie w niedzielę, 18 bm. manifestacyjnym wiecem w parku Helenowskim. Na wiecu tym wystąpi wojewoda śląski, gen. Zawadzki. Po południu na boisku odbędą się zawody sportowe. (t)

Zamknięcie ruchu kołowego

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w związku z przeprowadzanymi robotami drogowymi na ul. Rzgowskiej między Pl. Reymonta a Pl. Niepodległości, zostaje wstrzymany ruch kołowy do czasu zakończenia robót.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1948 r.

STAROSTWO GRODZKIE
Śródmiejsko - Łódzkie
Oddział Ruchu Drogowego

Uwaga!

Kompania Chorągwiana Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę kompanii w dniu 10 b. m. o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawiennictwo obowiązkowe.

Goście czescy i jugosłowiańscy w Łodzi

Dziś otwarcie krajowego zjazdu włókniarzy-racjonalizatorów

Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczyna się w Łodzi w sali RKS TUR w Helenowie, dwudniowy ogólnopolski zjazd, poświęcony zagadnieniom małej racjonalizacji w przemyśle włókienniczym.

Na zjazd przybywa do Łodzi wiceminister przemysłu i handlu, Szyr, oraz szereg przedstawicieli innych resortów rządowych. Poza tym w obradach udział wezmą przedstawiciele przemysłu czechosłowackiego i jugosłowiańskiego.

Z całego kraju przewidziany jest przyjazd kilkuset wybitnych fachowców przemysłu tekstylnego, przodowników pracy i wielowarsztatowców, przedstawicieli związków zawodowych itd.

Program tej konferencji jest następujący:

Pierwszy dzień obrad, 9 bm.: godz. 10.00 — 10.30 zagajenie obrad, godz. 10.30—11.15—referat programowy przewodniczącego Komisji Głównej, godz. 11.15—11.35 — „Dotychczasowy stan racjonalizacji w przemyśle włókienniczym —referat sekretarza Komisji Głównej, godz. 11.35 — 14.00—referaty przewodniczących komisji profilowych.

Po przerwie obiadowej: godz. 17.00— 17.20 — referat przedstawiciela Zw. Zawodowych Włókniarzy, godz. 17.20 — 17.35 — referat Centr. Wydz. Plan. „Konstrukcja Planów Małej Racjonalizacji", godz. 17.35 — 19.00 — dyskusja; godz. 19.00 — 21.00 — zwiedzanie fabryk wzorcowych.

Drugi dzień obrad, 10 bm.: godz. 8.00 — 14.00 — obrady w lokalach Komisji Branżowych.

Po przerwie obiadowej: godz. 17.00 — 19.00 — plenarne posiedzenie (Helenów, ul. Północna 36) a) krótkie sprawozdanie przewodniczącego komisji branżowych z posiedzeń komisyj, b) podsumowanie wyników konferencji i zakończenie obrad.

Jak się dowiadujemy, przybyli do Łodzi przedstawiciele przemysłu włókienniczego Czechosłowacji i Jugosławii odbędą w CZPWł. konferencje na temat projektowanej w tym roku wymiany towarowej między tymi krajami a Polską. Zarówno u nas, jak i w Czechosłowacji i Jugosławii odczuwa się brak pewnych artykułów bawełnianych. Według projektu, Czechosłowacja ma importować do Polski tkaniny, które posiada w nadmiarze, wzamian zą co Polska eksportowałaby do Czechosłowacji inne gatunki tkanin bawełnianych. Taka sama koncepcja wysuwana jest w odniesieniu wymiany towarowej jugosłowiańsko-polskiej.

Układ, jaki byłby w sprawie tej zawarty, byłby pierwszym krokiem na drodze stałej wymiany to warami tekstylnymi między zaprzyjaźnionymi państwami. (t).

Bitwa o produkcję

Wyniki współzawodnictwa pracy

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Marta Majer (172 proc.). Na sześciu krosnach osiągnęła Janina Pytka 168,6 proc. W przędzalni wyróżniła się Rozalia Piasna (170 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach" wyróżniła się Maria Pyziak (163,8 proc.) Stanisława Kocjasz (4 krosna) osiągnęła 156,5 proc. W przędzalni odznaczył się Ignacy Nowacki (172,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w tkalni („szóstki") uzyskała Maria Skabiak 174,4 proc. Na „czwórkach" wyróżniła się Helena Płachta (176,8 proc.). W przędzalni (4 strony) odznaczyła się Janina Redlich (147,8 proc.). Franciszka Nolbrzak (3 strony) osiągnęła 149,1 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) wysunęła się na czoło Eugenia Makota (169 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) osiągnęła Helena Janiszewska 160 proc. Stefania Kufel (3 strony) osiągnęła 150 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżniła się Józefa Ludwikowska (197 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) Stanisława Szydłowska uzyskała 144,7 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Mańkuta (130,6 pr.) wyprzedził zespół Pacholaka (102,4 proc.). W tkalni na „szóstkach" Kazimiera Wudzke osiągnęła 163,5 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 158,6 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Alfreda Zwolińska (170,7 proc.) W przędzalni (3 strony) Anna Wiewióra uzyskała 153,8 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (4 strony) odznaczyła się Maria Hojecka (179 proc.) Tkaczka Natalia Mas (4 krosna) osiągnęła 185 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (162,9 proc.). W przędzalni (3 strony) wyróżniła się Joanna Witczak (152,8 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniła się prządka Kazimiera Brysik.

W PZPB Nr 22 w przędzalni najlepsze rezultaty osiągnęła Leokadia Jańczyk.

UKARANIE

dwu spekulantów

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi, ukarała w dniu wczorajszym wysokimi grzywnami dwu kupców, w których sklepach nie były uwidocznione obowiązujące maksymalne cenniki. Ponadto kupcy ci pobierali za sprzedawane towary nadmierne ceny.

Grzywną w wysokości 100 tysięcy złotych ukarany został kupiec Franciszek Wlazlak, właściciel sklepu żelaznego w Pabianicach przy ul. Żukowej nr. 2. Zażądał on od jednego z klijentów za gwoździe cenę paskarską. Nadomiar złego w sklepie jego w ogóle nie było cennika.

Grzywną w kwocie 50 tys. zł. ukarany został właściciel sklepu włókienniczego w Łodzi, Tadeusz Adamski (Piotrkowska 52). Wlazlak, jak się okazało, nawet jak na spekulanta miał zbyt wygórowany apetyt. Sprzedał on mianowicie w swoim sklepie towar, pobierając zań o 100 proc. wyżej od obowiązującej ceny.

Uwaga inwalidzi

Wszyscy Inwalidzi Wypadkowi muszą zgłosić się w sekretariacie Związku Łódź, ul. Dr. Więckowskiego 46 (dawniej Śródmiejska) w celu zapisu na węgiel od dn. 15.4. 48 r. do dn. 24.4. 48 r.

KONCERTY

dla świata pracy

CRDK — Piotrkowska 243 urządza dnia 10.4. r.b. III Koncert dla Świata Pracy.

W programie: utwory Wieniawskiego, Noskowskiego, Młynarskiego. Wykonawcy: Łódzka Orkiestra Symfoniczna, dyrygent Pawłowski Józef, soliści: Halszka Bacewicz, Michał Lasowy, Zenon Hodor.

Nieuczciwy

pracownik poczty

W dniu wczorajszym rozpatrywana była w Sądzie Okręgowym sprawa Józefa Marczaka, pracownika urzędu pocztowego Łódź 2. Akt oskarżenia zarzuca mu przywłaszczenie sobie paczki, która miała być doręczona Janinie Chodakowskiej, zam. przy ul. Daszyńskiego 40

Przewód sądowy wykazał winę oskarżonego i sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w ŁODZI, ul. HIPOTECZNA 7/9

zatrudnią natychmiast

wykwalifikowanego TECHNIKA, jako kierownika inwestycji i odbudowy,

KIEROWNIKA referatu higieny i bezpieczeństwa pracy.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem do Wydziału Personalnego.

Do Nr Km. 55/48

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 14 rew. zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 4 ogłasza na zasadzie art. 602 K. P. C., że w dniu 12 kwietnia 1948 r. o godz. 10-tej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 261 odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości, a mianowicie: Centralki telefonicznej „Siemens" 25 NN, kuchenki elektrycznej 2 płomiennej, 9 żelazek elektrycznych, wyłącznik elektryczny 3000 volt, aparat przełączeniowy do 60 amp. transformator „Siemensa" 2000 × 120 v., i motor z przełącznikiem Pol. Tow. Elektr. na 10 koni, oszacowanych na łączną sumę zł 225.000,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży i w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1948 r.

Komornik.

Sprawa Dyrekcji Przemysłu Miejscowego p-ko Spółdzielni Pracy „Elektryczność" w Łodzi.

(PAP)

ZARZĄDZENIE

Wobec stwierdzenia, że przyczyną licznych zachorowań kur na pomór było żerowanie ich po polach, na których rozlano fekalia, zawierające i wnętrzności i pióra kur chorych na pomór — w celu zapobieżenia szerzeniu się pomoru kur — na podstawie art. 5 i 25 lit. „l" rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U.R.P. Nr 77, poz. 673) i § 387 rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 9.1.1928 r. (Dz. U.R.P. nr 19, poz. 167) — wprowadza się zakaz wypuszczania kur, indyków i perliczek na pola gospodarstw rolnych, na których rozlano fekalia do czasu zaorania tych pól.

Niestosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane w myśl art. 93 wyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w trybie administracyjnym aresztem do 1 miesiąca i grzywną do 10.000 zł lub jedną z tych kar.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) STANISŁAW DUNIAK
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że poczynając od dnia 3 kwietnia rb. we wszystkich sprawach związanych z koncesjonowaniem dorożek samochodowych należy zwracać się do Wydziału Komunikacji — Oddziału Samochodowego i Ruchu Drogowego — ul. Piotrkowska 17, poprzeczna oficyna, III piętro.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 28, druga — siódma wieczorem. 7819—

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA Galanterii Metalowej M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112 kupuje srebro każdej ilości. —358

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (3537 g)

Różne

SZYLDY, napisy, roboty malarskie—solidnie wykonuje po cenach konkurencyjnych firma F. Rogala Łódź, Piotrkowska 22.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację tramwajową, Zw. Zawodowego — Szymanowska Bronisława — 6 Sierpnia 70.

ZGUBIONO legitymację tramwajową — niebieską na naz. Eugeniusz Kowalczyk, Łódź, ul. Armii Czerwonej Nr 102.

Co otrzymamy na kartki?

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na m-c kwiecień br., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od dnia 9 kwietnia br., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

Kat. I i Kat. I R.C.A.

na odcinek Nr 18 po 2.— kg mąki psz. kraj. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

na odcinek Nr 19 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,2 kg w cenie zł 7.20 za 1 kawałek.

Kat. I zwykła

na odcinek Nr 20 po 1.— kg oleju rzepakowego w cenie zł 42 za 1 kg albo 1 kg margaryny w cenie zł 52

na odcinek Nr 22 po 0,30 kg proszku do prania, w cenie zł 15 za 1 kg.

Kat. II

na odcinek Nr 18 po 1,5 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3.50 za 1 kg.

na odcinek Nr 18 po 2.— puszki konserw rybnych o wadze 425,25 grama każda w cenie zł 13 za 1 puszkę.

Kat. III

na odcinek Nr 18 po 1.— kg mąki psz. kraj. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg

na odcinek Nr 19 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,10 w cenie zł 1,60 za kawałek

na odcinek Nr 22 po 0,5 kg oleju rzepakowego w cenie zł 42 za 1 kg albo 0,5 kg margaryny w cenie zł 52 za kg.

Kat. IR i Kat. IR R.C.A.

na odcinek Nr 18 po 1.— kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg

na odcinek Nr 19 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,10 w cenie zł 1,60 za kawałek

na odcinek Nr 22 po 0,5 kg oleju rzepakowego w cenie zł 42 albo 0,5 kg margaryny, w cenie zł 52.— za 1 kg.

Kat. IIR

na odcinek Nr 18 po 1 puszce konserw rybnych o wadze 425,25 w cenie zł 13.— za 1 puszkę.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12, R.C.A.

na odcinek Nr 18 po 0,25 kg oleju rzepakowego w cenie zł 42 za 1 kg albo 0,25 kg margaryny w cenie zł 52 za 1 kg

na odcinek Nr 22 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,10 w cenie zł 1,60 za kawałek

na odcinek Nr 23 po 3.— kg mąki psz. gatunkowej w cenie zł 4 za 1 kg.

Kat. IRD12 i Kat. IRD12 R.C.A.

na odcinek Nr 24 po 2 tabliczki czekolady kraj. w cenie zł 25,50 za 1 tabliczkę 100 gramową.

Kat. „M" i Kat. „M" R.C.A.

na odcinek Nr 18 po 0,25 kg olej rzepakowego w cenie zł 42 albo 0,25 kg margaryny w cenie zł 52 za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" R.C.A.

na odcinek Nr 20 po 0,25 kg oleju rzepakowego, w cenie zł 42 za 1 kg albo 0,25 kg margaryny w cenie zł 52 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem R.C.A. na m-c kwiecień upływa z dniem 25 kwietnia 1948 r.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. Towary nieodebrane do wyżej podanego terminu przechodzą z dniem 26 kwietnia do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie. Poza tym, Wydział zaznacza, że żadne inne ceny prócz podanych nie mogą być przez spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w podanych powyżej cenach.

Kaszę jęczmienną 65%
Kaszę tatarczaną
Fasolę i płatki owsiane

luzem

sprzedaje hurtowo:

Magazyn VI Powszechnej Spółdz. Spożywców w Łodzi przy ul. OGRODOWEJ 74.
Telefon 133-06.

Chcemy latać!

Międzyszkolny Komitet Ligi Lotniczej przy Okręgu Wojewódzkim LL w Łodzi, zawiadamia, że w dn. 11 bm. o godz. 11 w sali Zw. Zaw. Prac. P. i T. (ul. Daszyńskiego 38) odbędzie się zebranie wszystkich przedstawicieli szkół łódzkich w sprawie przeprowadzenia zbiórki wśród młodzieży szkolnej na ufundowanie samolotu.

Samolot ufundowany pod hasłem „My chcemy latać" dla Okręgu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej w Łodzi będzie przeznaczony wyłącznie dla propagowania lotnictwa wśród młodzieży.

Międzyszkolny Komitet Ligi Lotniczej zwraca się z prośbą do wszystkich Dyrektorów i Kierowników szkół łódzkich o wysłanie delegatów spośród uczniów na wyżej wspomniane zebranie.

Fachowców w dziale produkcji galanterii skórzanej luksusowej

ZATRUDNI przedsiębiorstwo państwowe, Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 278.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny w godzinach od 9—15. Warunki do omówienia. (7955 J.)

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH w ŁODZI, ul. PRÓCHNIKA Nr 5

ogłasza niniejszym **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na ROBOTY BUDOWLANE — PRZEBUDOWĘ 3-piętrowej oficyny w Łodzi, przy ul. Próchnika Nr 5

Ślepe kosztorysy i plany można obejrzeć w Wydziale Administracyjnym Centrali Zbytu, oferty zaś z napisem „Oferta na przebudowę oficyny" — należy składać do dnia 17. 4. r. b. w Wydziale Administracyjnym, gdzie również dnia 17 b. m. nastąpi o godzinie 11 komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. (PAP 529)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2 w ŁODZI, ul. ŻWIRKI Nr 19

zatrudnią natychmiast:

1 KSIĘGOWEGO — księgowość materiałowa.
1 KSIĘGOWEGO — księgowość finansowa,

Zgłoszenia osobiste względnie pisemne składać do Wydziału Personalnego w godzinach od 8—12. (PAP 531)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 800 mm	zł 80 za 1 mm szpalty
powyżej 800 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście	
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 800 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 800 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 55 za 1 mm szpalty
od 201 do 800 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
powyżej 800 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 5 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 267-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-96
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-98
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 232-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-98
		Rozdzielnia	273-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 80. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—024305